Nr. 29. PIĄTEK 6. LUTEGO 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany Panie Kuzynie Arcyksiąże Rainer! Uwalniając Waszą Miłość od poruczonej Mojem postanowieniem z dnia 12. września 1871 funkcyi prezydenta cesarskiej komisyi dla wystawy powszechnej z r. 1873 i powołując się na Moje pismo odręczne z 27. października u. r., wyrażam równocześnie cesarskiej komisyi wystawowej z powodu jej rozwiązania Moje uznanie i zarządzam za pośrednictwem Mojego ministra handlu uwolnienie wiceprezydentów i członków tej komisyi od ich funkcyi.

Wiedeń 29. stycznia 1874.

Franciszek Józef m. p.

Rada szkolna krajowa nadała posadę nauczyciela przy szkole w Hołoskowicach p. Józefowi Cegielskiemu, tymczasowemu nauczycielowi w Hołoskowicach, a posadę nauczyciela w Beremowcach Alfonsowi Starzyńskiemu, nauczycielowi w Kudynowcach.

Ogłoszenie.

Z końcem stycznia 1874 było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) §. 5 i z d. 1. lipca 1868 (D. u p. nr .84) art. 2:

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.650 zł., tj. w wal. austryackiej	13.282	50
b) opiewających na wal. austr.	75,132 500	—
Razem . .	75,145.782	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

	zł.	ct.
jednoreńskowych .	79.814.131	
pęcioreńskowych	121,072.920	
pięćdziesięcioreń.	135,967.000	
razem . .	336 854 051	—
w ogóle . .	411,999.833	50

Wiedeń, 3. lutego 1874.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger-Pergenau
zastępca prezydenta.

Dr. Ignacy Kaiser
Członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

WYCIĄG z PROTOKOŁÓW

posiedzeń Wydziału krajowego, za czas od 1. do 31. grudnia 1873.

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi następne sprawozdania: o rozłączeniu gmin Einsingen i Dziewięcierz w powiecie rawskim; o zezwolenie gminie Strzyżowa na pobór opłat od słodzonych napojów spirytusowych; o zezwolenie gminie miasta Lwowa na podwyższenie dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od wina.

Wydział krajowy załatwił 14 rekursów w sprawach gminnych.

Wydział krajowy zamianował delegatami swymi do egzaminów w szkole Dublańskiej Wnych Wereszczyńskiego i Skwarczyńskiego.

Wydział krajowy nadał na czas studyów uczniom i uczennicom seminaryów nauczycielskich 33 stypendyów po 100 złr.; 96 stypendyów po 80 złr. i 13 stypendyów po 40 złr. rocznie, czyli 142 stypendyów razem, z których przypada na seminaryum męzkie we Lwowie 19 stypendyów po 100 złr.; na seminaryum żeńskie we Lwowie 25 stypendyów po 80 złr.; na seminaryum męzkie w Krakowie 14 stypendyów po 100 złr.; na seminaryum żeńskie w Krakowie 28 stypendyów po 80 złr.; na seminaryum męzkie w Rzeszowie 13 stypendyów po 80 złr.; na seminaryum męzkie w Nowym Sączu 14 stypendyów po 80 złr.; na seminaryum męzkie w Tarnopolu 10 stypendyów po 80 złr.; na seminaryum męzkie w Stanisławowie 6 stypendyów po 80 złr.; nareszcie na seminaryum żeńskie w Przemyślu 13 stypendyów po 40 złr.

Wydział krajowy wniósł do wys. Sejmu sprawozdanie względem przekroczenia w r. 1873 budżetu żandarmeryjnego, wynikłego z tego powodu, że w powyższym roku powiększonym został etat żandarmeryi o 116 ludzi, wskutek czego przedłożył Wydział krajowy wys. Sejmowi prócz tego i dodatkowy preliminarz na rok 1874.

W ciągu dalszych rokowań w sprawie fundacyi śp. Pelagji Russanowskiej, uchwalił Wydział krajowy odnieść się do JW. Piotra hr. Moszyńskiego, jako exekutora ostatniej woli fundatorki, w celu najrychlejszego wprowadzenia w życie tej fundacyi.

W sprawie orzeczeń szupasowych wydawanych przez c. k. Starostwa, uchwalono przedstawić c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że orzeczenia szupasowe nastąpić mogą tylko w wypadkach przytoczonych ustawą państwową z dnia 27. lipca 1871, tudzież po należytem sprawdzeniu przynależności osoby szupasowanej, dalej, iż władza szupasowa odpowiedzialną jest za koszta wynikłe z mylnego instradowania osób, których przynależność sprawdzoną nie była i które z tego powodu napowrót szupasem zwrócone zostały, gdyż ani gmina, ani fundusz krajowy nie są obowiązane do ponoszenia kosztów powstałych z mylnego szupasowania, wreszcie że władze polityczne powołane do nadzorowania szupaśnictwa, zabronić mają zwierzchnościom gminnym wykonywania szupasowań bez orzeczenia kompetentnej władzy szupasowej.

Wydział krajowy przyjął do wiadomości zawiadomienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w porozumieniu z c. k. Ministerstwem oświaty reskrypt z dnia 6go grudnia 1873, zawierający rozporządzenia co do prowadzenia metryk izraelickich.

Zatwierdzono oferty na dostawy dla lwowskiego szpitala powszechnego pp. Mokrzyckiego na wołowinę i cielęcinę, Daszkiewicza na pieczywo, Kornela Ujejskiego na mleko, Weinbauma na słomę i Białczyńskiego na roboty szklarskie.

Zatwierdzono deklaracyę p. Aldera na dalszy najem domu na filję szpitalną na r. od 1. maja 1874 do 31. kwietnia 1875.

Uchwalono przedstawić Wys. Sejmowi sprawozdania:

co do szpitali dziecięcych we Lwowie i w Krakowie;

co do budowy łazienki i pralni dla lwowskiego szpitala powszechnego; tudzież co do funduszów na dalszą budowę zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Wydział krajowy pozostawił Dr. Aleksandra Zarewicza i Dr. Włodzimierza Dobińskiego, sekundaryuszów przy szpitalu św. Ducha, tudzież Dr. Władysława Bylickiego, sekundaryusza przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, na dotychczasowych posadach na dalsze dwa lata.

Wydział krajowy uchwalił przedłożyć Wys. Sejmowi projekt do ustaw:

A) o nadaniu prawa do poboru myta obszarom dworskim w Glinnej, Pniowie, Busku, Wysocku, Listowcach, Bobrownikach, Tomicach, Przeciszowie, Sufczynie, Kutkorzu i Bobrku; gminom: Swięcany, Sniatyn, Sokołów (z obszarem dworskim) i Bukaczowce; radom powiatowym: w Jaśle, Wieliczce, Grybowie, Nisku, Stryju, Pilźnie, Mielcu, Brzesku, Bochni, Chrzanowie; funduszowi krajowemu na drodze krajowej Kroscienko-Szczawnickiej przy moście w Szczawnicy.

B) o podwyższeniu taryf mytniczych przy drogach powiatowych: Wielicko-Dobczyckiej w powiecie wielickim i Domaradzko-Strzyżowskiej w powiecie Rzeszowskim.

Wydział krajowy zatwierdził oferty następnych przedsiębiorców: Artura Niemczewskiego. na dostawę kamienia konserwacyjnego w r. 1874 dla drogi krajowej Skała-Zaleszczyki, Izaka Friedmana na wykonanie robót budowlanych na drogach krajowych Stanisławów-Bursztyn i Siele c-Zaleszczyki i Biechońskiego Wojciecha na dostawę szutru na r. 1874 dla drogi krajowej Gorlicko-Konieczniańskiej.

Wydział krajowy mianował Ryszarda Rząśnickiego konduktorem drogi krajowej w Mielcu.

Wydział krajowy załatwił 6 rekursów w sprawach drogowych.

DZIWNE POSTACI

IV.

Zamieszkawszy w Bernie Frank nie zmienił trybu życia. Trzymał jak przedtem dwór liczny, występywał wspaniale, złoto rozrzucał pełną garścią, i wszystkich zagadkowym tym blaskiem wprawiał w zdumienie. Żyjąc tak w zbytku królewskim, nie porzucał swej missyi reformatorskiej. Szukał zwolenników między żydami morawskimi, i wielu ich miał znaleźć istotnie.

Człowiek ten osobliwy tak głęboko przejął się swą rolą, czy też na prawdę tak silnie wierzył w swą wielkość i w swe namaszczenie, że nie mógł przenieść tego, aby ktoś jadąc z Polski lub do Polski przez Berno, nie wstąpił do niego i hołdu mu nie złożył. Podróżników polskich, co przejeżdżając przez to miasto mijali jego progi, klątwą swoją okładał. Ogłosił nawet uroczyście, aby każdy wędrowiec polski gościem był u niego, pod przekleństwem złamania nogi...

Gdy umarła cesarzowa Marya Teresa, Frank opuścił Berno i próbował znowu osiąść w Wiedniu. Ale cesarz Józef okazał się jeszcze surowszym wobec zbytku i wystawy, któremi Frank starał się olśnić ludność stolicy. Nakazano Frankowi, aby się usprawiedliwił, zkąd czerpie swe olbrzymie dochody, czem pokrywa przepych swego życia i swego dworu? Frank próbował wykazać swe dochody, odwoływał się do jakichś wielkich subwencyj, które mu wypłacają dwory monarsze — ale wyjaśnienia były wykrętne, niedokładne i nie rozwiązywały zagadki. Policya wiedeńska nakazała Frankowi opuścić nietylko Wiedeń, ale i granice państwa austryackiego.

Ale reformator nasz, jak wszyscy niepospolici i śmiali awanturnicy, miał szczęście i potrafił znaleźć możnych przyjaciół. Xiążę udzielny Ileski ofiarował mu wolny pobyt w Offenbach a nawet odstąpił mu tam pałac swój na mieszkanie. Jakie źródło miała ta szczególna łaska — czy Frank samym magicznym wpływem swej dziwnej, tajemniczej postaci, czy awanturniczym rozgłosem imienia, czy też może hojnym okupem pieniężnym uzyskał tę przyjaźną opiekę xięcia — niewiadomo...

Od roku 1788 spotykamy tedy Franka w Offenbach. Tu dopiero dziwna ta postać zarysowała się z całą jaskrawością w swych fantastycznych, awanturniczych kształtach. Odtąd człowiek ten wysila się na to, aby tryb życia jego wyglądał jak bajka arabska, on sam jak zaczarowany bohater opowieści Szeherzady... Całą swą wschodnią, bujną imaginacyę wyczerpuje na przepych zewnętrzny i na zagadkowy effekt wystąpienia.

Ubogi żydek z Nadwórny, mizerny niegdyś *belfer* czerniowiecki, nazywa odtąd sam siebie baronem Frankiem, a niemieckie dzienniki współczesne pisząc o nim, używają wyrażenia: *der edle Pole, Baron von Franck.* Jakby zazdrościł sławy współczesnym uczestnikom i szarlatanom odrębnego kroju, Cagliostrom, St. Germainom, Schröpferom, Swedenborgom i innym, Frank poczyna się bawić także w alchemika, w mistrza wyższej magii i kabbalistyki; do wschodnich form swego życia, do sułtańskich nawyczek i religijnego namaszczenia, dodaje tytuł barona i polor modny kawalerów fortuny, tak częstych i tak wziętych w wieku Woltera...

Co uderza także w całem zachowaniu się Franka, to ów nacisk szczególny, który zawsze kładł na swoje pochodzenie **polskie**, to niewytłumaczona w podobnym właśnie człowieku waga, jaką przywiązywał do swej narodowości. Lubił przy każdej sposobności zwać się Polakiem i być nim przez innych nazywanym — a źródła niemieckie pisząc o nim zowią go *der polnische Patriarch*, das *Haupt der in Offenbach niedergelassenen Polen*, i tym podobnie.

Kiedy Frank przybył do Offenbach, miał tylko 50 zwolenników z sobą; niebawem liczba ta, dzięki ustawicznym odezwom głównie do Polski wysyłanym, wzrosła do tysiąca. Byli to prawie sami żydzi polscy, chociaż nie brakło między nimi Ormian, Greków, Morawian i rodowitych Chrześcian innych narodowości. Utworzywszy z tak licznego zastępu uczni osobną gminę, Frank otoczył się blaskiem zewnętrznym, posuniętym aż do śmiesznej przesady.

Trzymał sobie awanturnik ten szczególny liczną straż przyboczną. Załoga ta składała się z huzarów i ułanów, ustrojonych w pyszne, od złota kapiące mundury. Ułani mieli lance złocone. Odbywał przeglądy paradne swego wojska, które w ogrodzie pałacu popisywać się musiało obrotami i musztrą.

Gdy się pojawił po za ścianami swego pałacu straż biła werbel, żołnierze pod broń stawali, oddając mu cześć jak monarsze. Domownicy rzucali się na ziemię, czoła chylili na dół, całując stopy jego lub rąbek szaty.

Przed drzwiami sypialni jego stali trabanci z hellabardami. Za herb przyjął sobie orła złotego, a wszędzie połyskiwały srebrzyste tarcze, znamię to noszące. Gdy wyjeżdżał, siadał do karety złocistej, w sześć koni uprzężonej. Konie były w rzędach wschodniego przepychu, i powiewały szumnemi kitami z piór strusich, kareta była jaskrawo złocona, lśniła od szkła i szyb zwierciadlanych...

Przed powozem, w którym mistrz sie dział, pędził oddział ułanów, za powozem jechał konno dworzanin, cały w gorejącym stroju czerwonym, od stóp do głowy obwieszony dzwonkami. Za tym jaskrawym błaznem jechała świta, orszak zamykali znowu ułani.

Niedaleko Offenbachu, w Bergel, był kościółek katolicki; tam Frank, który z niedorzecznemi przesądami żydowskiej kabalistyki łączył zawsze pewne chrześciańskie zwyczaje, jeździł co niedzieli. Wieziono za nim przepyszny perski kobierzec, okrywano nim posadzkę kościoła, Frank kładł się krzyżem na dywan i odprawiał dziwne modły, podczas gdy trabanci z jednej strony w czerwonych, z drugiej w zielonych mundurach, otaczali pana swego i mistrza...

Człowiek ten umiał wywierać dziwny wpływ na swoje otoczenie. Czczono go w bałwochwalczy sposób, cały dwór drżał przed nim. Srogi postrach wisiał zawsze nad gwardyą i dworzanami Franka. Karność była niesłychana; gniewu mistrza bano się jak pioruna, skinienie jego było nieodwołalnym rozkazem.

Nie będziemy dziwić się temu, gdy zważymy, że ciemne otoczenie Franka przypisywało mu władzę nadprzyrodzoną. Miano go za potężnego czarodzieja. Przebiegły szarlatan czynił wszystko, aby utwierdzić swych towarzyszy i sługi w tym przesądzie i panować nad stwożoną ich wyobraźnią. Założył sobie laboratoryum chemiczne — a dwór swój zadziwiał rozmaitemi kuglarskiemi sztuczkami. Odprawiał przeróżne tajemnicze obrzędy, w które sam nie wierzył i którychby sam wytłumaczyć był nie umiał — któremi wszakże nadać sobie usiłował urok cudownej jakiejś tajemnicy. Chodził sam do lasu i tam gdy słońce zachodziło, najdziwniejsze odbywał modły i ceremonije.

Zkąd Frank posiadał środki do opędzenia tak ogromnych wydatków, do opłacenia takiego przepychu i zbytku? Do pewnego stopnia pozostało to zagadką. Dokładnych, niezbitych szczegółów nie ma do jej wyjaśnienia, jest jednakże przypuszczenie bardzo prawdopodobne, które tłumaczy z wielką wiarygodnością tę tajemnicę. Obaczymy to w przyszłym fejletonie.

Lwów, dnia 6. lutego.

Z łamów dziennikarskich przenosi się powoli opozycya przeciw przedłożeniom wyznaniowym na pole obszerniejsze i wybitniejsze. Już w dwóch miejscowościach odbyły się zgromadzenia liczniejsze, na których wywołano uchwały nieprzychylne przedłożeniom. Stronnictwo, które dało hasło tym dwom zgromadzeniom nie poprzestanie zapewne na tem, a ponieważ ruchliwość jego jest już wypróbowaną, więc oczekiwać można dalszych manifestacyi w tym kierunku. Mimo to wszystko duchowieństwo austryackie nie zapoznało dotąd w agitacyi granic umiarkowania w taki sposób, ażeby stronnictwo liberalne mogło znaleźć poparcie dla swojej obawy, że przedłożenia wyznaniowe są wcale niewystarczające i powinny być uzupełnione na wzór pruskich ustaw kościelno-politycznych.

Rozprawa w węgierskim parlamencie nad przedłożeniem rządowem w sprawie kolei wschodniej będzie pamiętną. Mowcy z różnych obozów zabierali głos i wysilali swój dar wymowy w najwyższym stopniu, jak gdyby przedmiotem rozprawy była rewizya ugody. Chociaż rozwlekłość rozpraw nie odpowiadała wcale doniosłości przedmiotu, zaprzeczyć nie można, że przedłożenie rządowe miało nader żywotne znaczenie dla kredytu węgierskiego. Cała praca była bardzo niewdzięczną, bo korzyść wynikająca z przyjęcia projektu rządowego nie może się równać z zgubnemi następstwami, jakieby na skarb i w ogóle państwo węgierskie sprowadzić musiało uchylenie projektu. Kredyt węgierski byłby za granicą poniósł klęskę niepowetowaną, a kraj zostałby wystawiony na nowe przesilenie w gabinecie. Wynik głosowania zażegnał pierwsze niebezpieczeństwo znacznie a drugie tylko po części. Projekt rządowy miał bowiem bardzo małą większość głosów, na której gabinet tylko chwilowe znaleźć może oparcie.

Liberalne stronnictwo niemieckie święci dwa tryumfy: uwięzienie arcybiskupa Ledochowskiego i potępiające Lamarmorę oświadczenie rządu włoskiego w parlamencie. W obec dwóch tak ważnych tryumfów, organa tego stronnictwa nie narzekają bardzo na klęski poniesione w ostatnich czasach a mianowicie nie trwożą się niepomyślnym rezultatem wyborów w Alzacyi i niepomyślnym stanem sprawy nowej ustawy prasowej. Ustawa ta zajmować będzie najbliższą sesyę parlamentu obok ustawy wojskowej. Wskazaliśmy niedawno dokładnie, jaka zachodzi różnica pomiędzy tegorocznym projektem rządowym a owym, który rząd wniósł na poprzedniej sessyi. Różnica ta jest w niektórych ustępach a mianowicie co do osławionego §. 21. bardzo korzystną, ale nie zmienia ducha całości i nie uważa wielu ważnych usterek przeciw zasadom swobody prasowej.

Prawica parlamentu francuzkiego bardzo krótko gniewała się na dzisiejszy gabinet, bo już dzisiaj zapewniają telegramy, że nastąpił zwrot stanowczy. *Nord. Allg. Ztg.* oddała rządowi wielką przysługę artykułem o wycieczkach prasy francuzkiej i belgijskiej przeciw Niemcom. We Francyi podsuwano temu artykułowi zamiar obalenia dzisiejszych gabinetów we Francyi i Belgii, co wystarczyć miało zupełnie na uśmierzenie gniewu prawicy.

Niedawno donoszono, że rząd rumuński pragnie nakłonić rząd niemiecki, ażeby cesarz Wilhelm odegrał w Rumunii rolę protektora w miejsce zmarłego cesarza Francuzów. Obecnie zapewniają źródła wiarygodne, że rząd rumuński zrobił już wyraźnie ks. Bismarckowi taką propozycyę ale otrzymał odpowiedź w prost odmowną. Dając odmowną odpowiedź kanclerz niemiecki, miał zarazem ostrzedz rumuńskich mężów stanu, ażeby niewdawali się w plany awanturnicze i nie wywoływali sporów dyplomatycznych z Turcyą. Zdaje się, że ostrzeżenie odniosło skutek pożądany. Wnosić to można z odpowiedzi rządu na interpelacyę o zagranicznej polityce Rumunii.

RADA PAŃSTWA.

XVI. Posiedzenie Izby deputowanych.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 11¼ rano.

Dep. Horodyski składa przyrzeczenie.

Minister skarbu przesyła dodatek do budżetu na r. 1874 o zwiększonych wydatkach wskutek przydzielenia urzędników państwowych do nowych klas płacy.

Minister przesyła projekt ustawy o zmianie i o uzupełnieniu umowy zawartej z towarzystwem kolei południowej w sprawie portu tryesteńskiego.

Dep. Piotr Gross prosi o urlop na miesiąc i zarządzenie według regulaminu wyboru uzupełniającego do komissyi budżetowej i ekonomicznej.

Izba przychyla się do tej prośby.

Na wniosek komissyi regulaminowej postanawia Izba przystąpić na przyszłem posiedzeniu do wyboru całego trybunału stanu.

W czasie wyboru członków komissyi dla ustawy o towarzystwach akcyjnych pojawiają się ministrowie i prezydent książę Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i Dr. Ziemiałkowski.

Do komissyi dla ustawy o towarzystwach akcyjnych wybrano z galicyjskich deputowanych p. Mendelsburga.

Dr. Julian Czerkawski składa przyrzeczenie.

Następują ustne sprawozdania komissyi petycyjnej.

Petycyę Kajetana Nizinskiego, robotnika górniczego w Wieliczce o przyznanie w drodze łaski całej prowizyi (sprawozdawca p. Gniewosz) i podobną petycyę woźnego sądowego J. Niedera (sprawozdawca p. Gniewosz) odstąpiono rządowi do załatwienia.

Petycyę Tytusa Jaworskiego gr. kat. proboszcza w Kamionce wielkiej o udzieleniu ruskiemu duchowieństwu wsparcia z funduszu zapomogowego odstąpiono rządowi do zbadania.

Przy sprawozdaniu o petycyi kilku gmin czeskich w przedmiocie o ustanowienia stacyi kolejowych na linii Klostergrab-Mulde dr. Herbst przemawia za uwzględnieniem drobnych miejscowości przemysłowych przy budowie domów. Izba odstępuje petycyę tę rządowi do uwzględnienia.

Petycyę Stanisława Dąbrowskiego byłego adjunkta urzędu powiatowego z Galicyi odstępuje Izba rządowi do uwzględnienia.

Po załatwieniu kilku petycyi w sprawie budowy kolei żelaznych dep. Tacco interpeluje ministra skarbu, kiedy rząd zamierza wnieść ustawę o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu wypadków nieszczęśliwych.

Na tem kończy się posiedzenie a następne odbędzie się dzisiaj.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Obok powyżej podanego najwyższego pisma odręcznego podaje *Wiener Zeitung* w części urzędowej następujące ogłoszenie:

Najwyższem postanowieniem z 29. stycznia raczył Najjaśn. Pan zarządzić, ażeby Cesarskiej komisyi dla wystawy powszechnej z r. 1873 z powodu jej rozwiązania wyrażone zostało najwyższe uznanie a zarazem upoważnił ministra handlu, ażeby wiceprezydentów i członków tej komisyi uwolnił od poruczonych im funkcyi.

Równocześnie zarządził Najjaśn. Pan najłaskawiej zaproponowane rozwiązanie komisyi wystawowych dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych a oraz uwolnienie prezydentów, wiceprezydentów i członków tych komisyi od poruczonych im funkcyi.

Dalej raczył Najjaśn. Pan zezwolić na zaproponowane 10. lutego b. r. zakończenie czynności generalnej dyrekcyi i rady administracyjnej wiedeńskiej wystawy powszechnej a oraz na ustanowienie oddziału w ministerstwie handlu dla załatwienia spraw wystawy powszechnej, upoważniając ministra handlu do wykonania rozporządzenia oznaczającego zakres działania tego oddziału ministeryalnego.

W końcu raczył Najjaśn Pan zezwolić najłaskawiej, ażeby szefowi sekcyi w ministerstwie skarbu dr. Julianowi Fierlingerowi powołanemu najwyższem postanowieniem z 9. czerwca u. r. na szefa rady administracyjnej wyrażone zostało z powodu uwolnienia od tej funkcyi najwyższe uznanie.

— Minister handlu powołał radcę dworu Henryka Feldegg-Fellnera na szefa oddziału w ministerstwie handlu dla załatwienia spraw wystawy powszechnej z r. 1873.

— Deputowany dr. Ryger postawić ma na jednem z najbliższych posiedzeń wniosek założenia państwowego banku hipotecznego. Celem tego banku jest udzielanie tanich w długich terminach zwrotnych kapitałów na realności, których sprzedaż nie jest ograniczoną, w miarę pupilarnego bezpieczeństwa. Dłużnikowi wolno wybrać sobie krótsze terminy wypłaty pożyczonego kapitału. Kwotę pożyczkową otrzyma dłużnik nie jak dotąd zazwyczaj praktykowano w listach zastawnych lecz w państwowych asygnatach hipotecznych, które we wszystkich publicznych kasach, przy cłach i w prywatnym obrocie postawione zostaną na równi z brzęczącą monetą. Wewnętrzna wartość państwowych asygnat hipotecznych będzie w ten sposób zabezpieczoną, że według postanowień proponowanej ustawy nie może pojawić się w obrocie żadna asygnata hipoteczna, któraby nie była opartą na podlegającej egzekucyi pupilarnej hipotece. W ten sposób uzyskaną by została nowa zupełnie pewna wartość obiegowa. Procenta państwowego instytutu hipotecznego użyte być mają po strąceniu nieznacznych wydatków zarządu na umorzenie długu państwa.

Niemcy. Aresztowanie i wywiezienie ks. arcybiskupa Ledóchowskiego, tak opisuje *Kuryer Poznański* z dnia 3. b. m.:

„Najprzewielebniejszy ksiądz Prymas już w sobotę zawiadomiony został pismem sądowem, iż dla tego, że odmówił wypłaty nałożonych na siebie kar pieniężnych, i że nie znajduje się już w pałacu arcybiskupim przedmiotów, któreby fantowaniu uledz mogły, zostanie w najbliższych dniach uwięziony. Wiadomości tej udzielił Arcypasterz małej tylko liczbie osób i to pod ścisłą tajemnicą. Nie chciał bowiem w ojcowskiej troskliwości swojej poruszać umysłów i wywoływać demonstracyi.

Wczoraj uważali wszyscy w czasie nabożeństwa, że był jeszcze poważniejszy niż zwykle i że ze szczególnem przejęciem święcił gromnice i błogosławieństwa przy końcu sumy udzielał.

Zresztą przez cały dzień wczorajszy był swobodny i spokojny, jak zwykle, budując wszystkich, co go odwiedzali, usposobieniem swojem.

Dziś rano po godzinie trzeciej stanęła na stokach fortecznych w pobliżu tumu kompania piechoty; znaczna zaś liczba ajentów policyjnych przybyła na tum i obsadziła mosty na Śródkę i na Chwaliszewo. Stróżów tumskich przytrzymano na Zagórzu, groźnie im milczenie nakazując.

O pół do czwartej dyrektor policyi, p. Staudy w towarzystwie jednego inspektora i jednego sługi policyjnego, zapukał do bramy pałacowej i na zapytanie, kto tam jest, odpowiedział „sąd“ (*Gericht*). Zaraz mu otworzono i służący poszedł obudzić ks. kapelana, który zaraz ks. Arcybiskupa o wszystkiem zawiadomił.

Wstał co prędzej Arcypasterz i ubrał się, a przypuszczony do widzenia się z Jego Arcybiskupią Mością p. dyrektor Staudy, oświadczył, że ma rozkaz wywieźć Go i że kwadrans czasu do uczynienia przygotowań zostawia.

Ks. Prymas z największą spokojnością i z godnością prawdziwego księcia Kościoła przyjął tę wiadomość; pomodlił się, upo rządkował co było trzeba i znalazł jeszcze słowa pociechy i ukojenia dla ks. kapelana i dla sług, co Go otaczali, nie mogąc ukryć poruszenia i żałości.

Ks. Prymas nie prosił o nic. Ks. kapelan pragnął z Nim jechać; ale nie pozwolono Jego Arcybiskupiej Mości ani kapelana zabrać ani sługi.

Była czwarta, kiedy dostojny więzień siadł wraz z p. dyrektorem Staudy do jednego z dwóch powozów, które przybyły (pono były te powozy z poczty), na koźle umieścił się policyant, ubrany po cywilnemu i położono kuferek z rzeczami Jego Arcybiskupiej Mości. Policyant zapewne dla zmylenia poznak zawołał na woźnicę: „do bramy warszawskiej.“ Tymczasem powóz ruszył przez Chwaliszewo ku miastu.

Cisza panowała wszędzie, ulice były puste i bardzo mało kto widział, jak wywożono dobrego Pasterza, który życie swo je daje za owce swoje.

Wrażenie w mieście jest wielkie, wszyscy przecież rozumieją, że trzeba spokój zachować.

Rano ten i ów pobiegł na tum, aby się dowiedzieć, co się stało i jak się stało, zresztą było tam cicho i tylko na msze kanonickie w archikatedrze zebrała się większa liczba osób niż zwykle.

Kapituła odbyła sesyą po mszy, ale to była sesya zwyczajna przypadająca na dzień dzisiejszy.“

— Dnia 1 b. m. otworzył W. X. Meklemburski osobiście nadzwyczajną sessyę sejmową w Szwerynie. Mowa tronowa nadmienia o porozumieniu się z księstwem Strelickiem o konieczne zmiany konstytucyi. Rząd pragnie wspólnej reprezentacyi i zniesienia patrymonialnej cechy, a zarazem związku z tem co istnieje. W ten sposób kraj będzie mógł, wierny obowiązkom względem Niemiec, pracować na zadaniami cesarstwa. Wniosek reformy zaprowadza system wyborów pośrednich dla miast i wsi, a bezpośrednich dla właścicieli dóbr. Ci ostatni wybierają 31 deputowanych, a miasta i gminy wiejskie przez wolno wybrane organa administracyjne 57 deputowanych. Przybywa jeszcze 9ciu reprezentantów majoratów, 5 reprezentantów większych miast i 6 powołanych przez księcia. Okres prawodawczy jest 6-letni. Sejm ma bezwarunkowe prawo uchwalania podatków. Budżet uchwalany jest corocznie.

Londyński korespondent *Gaz. kol.* donosi: „Mówią, że rząd niemiecki rozesłał do swych pełnomocników przy dworach zagranicznych poufny okólnik, który wprawdzie nie ma być zakomunikowany odnośnym rządom, lecz mimo to będzie miał wielkie znaczenie, jeżeli prawdziwą okaże się treść, którą tu obecnie sobie opowiadają. Okólnik ten mówi bowiem, że gabinet berliński życzy sobie żyć w pokoju z Francyą i że wszelkich dołoży starań, aby pokój nie został naruszony. Jeżeliby zaś rząd niemiecki miał przyjść do przekonania, że starcie Niemiec z Francyą jest nieuniknionem, w takim razie nie chciałby brać odpowiedzialności wobec własnego sumienia i narodu niemieckiego i oczekiwać chwili, którąby dla Francyi była najodpowiedniejszą. Zachowanie się rządu francuzkiego wobec stronnictwa skrajno-katolickiego może wiele zaważyć przy rozstrzygnięciu pierwszego pytania.

— W mieście Metz wybrany do parlamentu biskup Dupont des Loges, w okręgu wiejskim Strassburga kandydat katolicki baron Schauenburg, w Schlettstadt biskup Räss ze Strassburga, w Miluzie Franciszek Haffely. O ile dotąd wiadomo, nie przeprowadziło stronnictwo niemieckie ani jednego kandydata swego w zabranych krajach.

Obecnie można już obliczyć stosunek głosów w parlamencie niemieckim, który wczoraj miał być zagajony przez ks. Bismarcka. Zjednoczone frakcye „liberalne“, liczyć będą 257 głosów, opozycya zaś 140.

Francya. Dziś ma się rozpocząć przed trybunałem apelacyjnym Sekwany proces „Bourbonów hollenderskich“ przeciw hr. Chambordowi. O procesie tym podaje korespondent *Gaz. Kol.* takie szczegóły: „Jako powodowie występują w tym procesie Amalia Bourbon i Wojciech Bourbon, dzieci „Ludwika XVII“, który umarł w r. 1845 w Delt. Na nagrobku jego w Delt można dziś jeszcze czytać: „Ludwik XVII król Francyi i Nawarry“. Juliusz Favre jest obrońcą powodów. Gdy w roku ubiegłym hr. Chambord przez jakiś czas bawił w Hollandyi, wzywał go hr. Gruau de la Barre, niezmordowany obrońca mniemanych praw tych Bourbonów, aby się zrzekł swych praw przywłaszczonych. Proces przybierze zapewne kolosalne rozmiary, powołano bowiem 200 świadków, którzy znali osobiście syna Ludwika XVI i którzy zeznawać mają co do 200 faktów. Pewien dziennik harlemski występujący w obronie tego rodzeństwa mówi, iż Adalbert de Bourbon otrzymał w ostatnich czasach „z pewnej strony“ zapewnienie, iż sowicie wynagrodzony zostanie, jeżeli się zrzeknie swych praw. Lecz pretendent odpowiedział na to, iż przenosi on swe zaszczytne chociaż mniej wysokie stanowisko jako oficer hollenderski, nad zrzeczenie się praw swoich. Faktem ma być, że ojciec pretendenta otrzymał był w r. 1834 podobną ofertę od Ludwika Filipa i że podjął się był wydobyć z pewnej kryjówki w pokojach królewskich skrzynię, o której oprócz niego i Ludwika XVI nikt nie wiedział. W skrzyni tej miały się znajdować ważne dokumenta i wiele rzeczy wartościowych. Układy się rozbiły, a „ks. Normandyi“ musiał opuścić Paryż i Francyę. Publiczność Hollandyi, gdzie wspomniana „rodzina królewska“ liczne pozawiązywała stosunki, oczekuje z ogromną ciekawością wyniku ostatecznego procesu.“

— Z Paryża piszą do *Allg. Ztg.*: „Byliśmy tu niedawno w przededniu wprawdzie nie wojny, lecz nadzwyczaj groźnych zawikłań z Niemcami i Włochami. Inne mocarstwa zagraniczne dobrze o tem wiedziały a szczególnie gabinet londyński używał wszelkich środków celem przywrócenia dobrych stosunków między Niemcami a Włochami. Zdaje się więc, że przy ulicy Wilhelma (w Berlinie) spostrzeżono się zaraz, że dalsze kroki nieprzyjaźne przeciw Francyi wywołałyby u innych mocarstw podejrzywania i szczególnie ku gabinetowi berlińskiemu, zwłaszcza po otwartem oświadczeniu ks. Decazes,

że rząd francuski energicznie wystąpi przeciw wszelkim wykroczeniom skrajnych stronnictw. Włochy zadowoliły się tem oświadczeniem, czego zapewne niespodziewał się kanclerz niemiecki. W kołach skrajnej prawicy miało wprawdzie usunięcie Ernoula wywołać pewne rozdrażnienie przeciw ks. Broglie, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że żaden odcień prawicy nie przyłączy się do opozycyi przeciw dzisiejszemu gabinetowi. Półurzędownie donoszą, że rząd w lutym przedłoży projekt ustawy wyborczej, a gdy komisya konstytucyjna w tym samym prawdopodobnie czasie ukończy swe sprawozdanie, można się spodziewać, że ustawa wyborcza jeszcze przed świętami uchwaloną zostanie.“

— Emil Ollivier przybył do Paryża d. 31. stycznia; zamierza on zamieszkać w dawnem swem mieszkaniu w Passy.

Stan czynny armii będzie wynosił w r. 1875 442.014 żołnierzy, z tego przypada na Francyę 381.507 na Algier zaś 60.507; żandarmerya i gwardya republikańska Paryża liczyć będzie 27.014 ludzi. Piechota składa się z 144 pułków liniowych, każdy pułk z trzech batalionów, a każdy batalion z 6 kompanij; oprócz tego wchodzić będzie w skład armii francuzkiej 30 pułków pieszych strzelców, 4 pułki żuawów, 3 bataliony lekkiej afrykańskiej jazdy i 3 pułki tyralierów. Konnica liczy 75 pułków a to 12 pułków kirasyerów, 26 pułków dragonów, 19 pułków strzelców i 11 pułków huzarów, 4 pułki afrykańskich strzelców i 3 pułki Spahów; konnica liczy razem 53.812 ludzi. Artylerya liczy 38 pułków, z których każdy ma trzy piesze a 6 zaprzęgowych bateryj razem 42.558 ludzi.

— Stan floty francuzkiej jest według budżetu na rok 1875 następujący: Flota czynna składa się z 92 statków, z których 7 pancernych; flotę rezerwową stanowi 78 statków, między któremi 31 pancernych. Etat marynarki wynosi 29.477 ludzi. Personal oficerski jest następujący: 2 admirałów, 15 wiceadmirałów, 30 kontradmirałów, 100 kapitanów okrętowych, 200 kapitanów fregatowych, 640 poruczników okrętowych 1. i 2. klasy, 500 chorążych okrętowych i 210 aspirantów.

— Louis Veuillot, który po zawieszeniu *Univers'a* otrzymał bardzo wiele adresów zaufania i sympatyi, ogłasza w *Union* odpowiedź na jeden z takich adresów: „Robiłem użytek z przysługującego mi prawa, pisze sławny publicysta katolicki, nie ma powodu ubolewać nademną. Szanowałem ustawy i nikt mi nie zarzuca, jakobym wykroczył przeciw nim. Jeżeli przemoc zmusi nas, byśmy przestali być Chrześcianami i Francuzami, pismo moje istnieć przestanie, lecz ja ocalę mą duszę. Niech żyje Bóg! Niech żyje!...“

Hiszpania. Pisma francuzkie podają okólnik wydany przez ministra spraw zagranicznych Sagastę do mocarstw europejskich. W dokumencie tym czytamy:

„Nowa władza wykonawcza jest wypływem instynktu zachowawczego, który w chwili największego niebezpieczeństwa udzielił narodowi potrzebnej siły i wpłynął na postępowanie armii. Junta, bezzwłocznie zebrana reprezentowała obadwa stronnictwa, które przyczyniły się najwięcej do powstania wrześniowego r. 1868. Władza wykonawcza zatrzymuje konstytucyę z r. 1869, opuszczając z niej jedynie artykuł, który ostatni król swoją abdykacyą sam z niej wykreślił. W spuściźnie obejmuje dyktaturę, którą kilka godzin przedtem wykonywało ministerstwo, utworzone z łona Kortezów.

Rząd teraźniejszy którego czas trwania jest nieograniczony i który nie potrzebuje obawiać się żadnego przymusu wskutek parlamentarnego *veto*, użyje bezzwłocznie wszystkich przysługujących mu środków, aby położyć kres wojnie domowej i przytłumić wzburzone namiętności demagogii. Później reprezentanci kraju wypełnią lukę, jaka w instytucyach naszych skutkiem ustąpienia króla powstała.“

Okólnik powiada dalej: W jednogłośnem przyłączeniu się armii do „zbawczego czynu“ garnizonu madryckiego, i w uznaniu, jakie zamach stanu znalazł u władz i ludności, widzi nowy rząd powód do nadziei, że uda mu się w interesie Hiszpanii przeprowadzić program ułożony.

Pierwsze powodzenia w walce przeciw powstaniu federalistów, mianowicie zaś upadek Kartageny, uważa okólnik za usprawiedliwienie nowej sytuacyi politycznej, chociaż fakt ów, dla rządu pomyślny, zawdzięczać należy usiłowaniom rządu Castelara, a Serrano zebrał tylko plon, który poprzednicy jego zasiali.

Sagasta podnosi dalej z naciskiem, że rząd nowy identyfikuje się całkowicie z rewolucyą wrześniową i że istniejącą konstytucyę wiernie wykonywać zamierza, mianowicie w tych punktach, które dają rękojmię przywrócenia pokoju. „Rządy, podobnie jak ludzi należy oceniać wedle ich czynów, szereg środków użytych przez rząd pewien charakteryzuje go przynajmniej tak samo, jak jego zasady.

W końcu mówi okólnik, że dążeniem rządu będzie zjednać sobie przyjaźń wszystkich narodów i zabezpieczyć Hiszpanii całość, porządek i wolność.

— *Memorial Diplomatique* pisze: „Z kilku stolic Europejskich otrzymujemy korespondencye, które zapewniają, że wielkie mocarstwa nie uważają na razie za rzecz stosowną uznać urzędownie rządu marszałka Serrano. Ostatnie powodzenia Karlistów i bezsilność wysłanych przeciw nim wojsk nie pozostały bez wpływu na to postanowienie rządu. Sprawcy rewolucyi wrześniowej 1868 r. rozpuścili armię i pozbawili się tym sposobem potężnej organizacyi, którą obecnie zapóźno jednak radziby przywrócić na nowo“.

Wśród takich okoliczności trudno, by odniósł pożądany skutek przytoczony powyżej okólnik p. Sagasty, którego głównym celem jest widocznie zyskanie uznania mocarstw.

— W pismach hiszpańskich znajdujemy następujące doniesienie: „Wiadomość podana w kilku paryskich dziennikach, jakoby królowa Izabella ofiarowała się ponosić koszta procesu Bazaina, i zająć się wychowaniem dzieci skazanego marszałka, jest zupełnie niedokładną. Królowa Izabella, idąc za popędem swego szlachetnego serca, starała się pocieszyć ową nieszczęśliwą rodzinę, lecz nie zaciągnęła żadnych zobowiązań czego przez wzgląd na swój skromny majątek nawet uczynić nie mogła“.

Dania. Duńska Izba niższa uchwaliła po kilkudniowych rozprawach 57 głosami przeciw 31 motywowany porządek dzienny, który udziela naganę gabinetowi za ogłoszenie drukiem pisma królewskiego w odpowiedzi na grudniowy adres Izby i protestuje jakoby król wmięszany został przez to w spór stronnictw. — Nowy to przyczynek do ciągłych zapasów sejmu duńskiego z gabinetem. Sejm ten odmówił naprzód przystąpienia do obrad nad budżetem w obec dzisiejszego gabinetu, potem zwrócił się z adresem do króla, żądając usunięcia gabinetu. Król w odpowiedzi na adres wytknął oba te kroki jako niekonstytucyjne, sejm bowiem nie ma prawa odmawiać z góry przystąpienia do zbadania budżetu, lecz ma prawo odmówić uchwalenia takowego, jeśli się czuje na siłach i nieobawia się tego, co miało miejsce przed kilkoma laty w Prusach w podobnym wypadku, że rząd bez Izby wybierał podatki i robił wydatki. Dalej ma sejm prawo uchwalić wotum nieufności dla rządu ale nie służy mu prawo domagania się od korony usunięcia gabinetu, bo nie ma prawa zmuszać korony iść inną drogą, jak prawodawczą. Skoro adres do króla był ogłoszony drukiem, więc gabinet mniemał, że postąpi sobie legalnie, ogłaszając odpowiedź królewską. Teraz znowu uchwaliła Izba wotum nieufności dla gabinetu, lecz ten oświadczył po prostu, że nie będzie zważać na podobne uchwały. W tym stanie rzeczy godziłoby się zapytać, gdzie się kończy konstytucyonalizm a zaczyna zamach stanu?

KRONIKA.

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu Wydziału filologicznego akademii umiejętności, odbytem dnia 3. b. m. przedstawiono prace dra Woj. Kętrzyńskiego „O rękopiśmie polskim z XV. wieku ks. Jakóba Paterka“; dra Łepkowskiego „Wiadomość o modlitewniku Zygmunta I. w bibliotece monachijskiej“; K. Stadnickiego „Studya nad Szekspirem“; prof. Węclewskiego „Rzecz o poezyach Krzyckiego.“ Prace te odstąpiono komitetowi redakcyjnemu. W końcu dr. Wł. Seredyński przedstawiając przygotowane do druku a dotąd nie wydane poezye Andrzeja Morsztyna, liryka XVII wieku, z rękopismu udzielonego Akademii przez zakład Ossolińskich, tudzież z dwóch rękopismów będących własnością Akademii zebrane, odczytał wstępną do ich wydania rozprawę.

— **Maskarada** połączona z loteryą fantową na dochód zakładu sierot „św. Heleny“ i ubogich wstydzących się żebrać odbędzie się dnia 16. lutego r. b. (w Poniedziałek) w obydwóch salach redutowych w teatralnem zabudowaniu. Wydział Towarzystwa Dam Dobroczynności uprasza ze względu na cel o najłaskawsze nadsełanie fantów i o jak najliczniejszy w tej zabawie udział. Bliższe wiadomości powziąść można obecnie u przełożonej tegoż towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej nr. 6, na I. piętrze — następnie zaś podadzą szczegóły osobne ogłoszenia.

— **Drugi wieczorek Towarzystwa muzycznego** odbędzie się dziś, w piątek. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej, Program: 1) Beethowen. Trio, odegrają pp. Mikuli, Bruckmann i Wollmann; 2) Moniuszko. „O Zosi sierocie“, odśpiewa p. Mikulski, członek opery; 3) Brahms. Waryacye na temat Schumanna, odegra panna Gl.; 4) Quattrini. „Śpiewaj miła!“ p. Mikulski; Hensel. Duet na fortepian i waltornię, panna B. i p. Kerczek

* **Wyśledzeni złodzieje.** Przedwczoraj wieczór skradziono z wozu na ulicy Żółkiewskiej kupcowi z Tomaszowa, Wolfowi Gostlerowi, kilka pak zakupionych przezeń towarów szklannych i żelaznych. Poszukiwaniom rewizora policyi p Bratta powiodło się wyśledzić w kilka godzin sprawców kradzieży, którymi byli młodzi izraelici Pinkas Kuh i Hersz Werk. Skradzione rzeczy, które zwrócono poszkodowanemu, ukryte były u blacharza Salomona Rozesa przy ulicy Starozakonnej.

* **Sklep okradziony.** Zeszłej nocy dobyli się niewiadomi dotychczas sprawcy rozbiwszy drzwi w sieni do sklepu mącznego p Raucha i zabrali mu z tamtąd sześć worków mąki, oraz pieniądze z zamkniętej lady w niewiadomej kwocie.

* **Nocna zdobycz.** Dziś nad ranem około godz. 5. przychwycił patrol policyjny na placu Wekslarskim dwóch chłopaków niosących faskę sera, siekierę, pompę blaszaną i inne wiktuały. Poznano obu jako sądownie już karanych złodziei Teodora Szeremetę, 18 lat liczącego i Konrada Doleżal, liczącego lat 16. Jak się następnie pokazało, dobyli się obaj młodzi złoczyńcy po oderwaniu 7 kłódek do piwnic w kamienicy pod l. 21 przy ulicy Wałowej, zkąd kilka koszów kartofli i znalezione przy nich rzeczy powynosili. Prócz tego wytoczyli na ziemię beczkę atramentu należącą do antykwaryusza p. Neuera.

* **Kradzież koni z saniami.** Wczoraj po południu skradziono z dziedzińca domu przy ulicy Kaźmierzowskiej, włościaninowi z Borek Janowskich Szczepanowi Tandzejce chłopskie sanie i parę koni włącznej wartości 55 zł. Koń gniady lat 15 a klacz też gniada lat 12.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Leon Podlesiecki, gr. kat. pleban w Hurniu, zmarł na dniu 8. stycznia b. r przeżywszy lat 52. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa należy przeszło 1200 dusz. Prawo prezenty przysłuża gr. kat. konsystorzowi lwowskiemu — Ks. Antoni Jasiński, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. kapelanii w Piaskach przeniesiony został jako taki do gr. kat. probostwa w Stróżach wielkich. — Ks. Władysław Pasynowicz, dotychczasowy gr. kat. kapelan w Uściu, otrzymał kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Mikołajowie. Do parafii opróżnionej tym sposobem kapelanii w Uściu należy przeszło 719 dusz. Prawo patronatu przysłuża zarządowi fundacyi hr. Skarbka. — Ks Sabin Teodorowicz, nowo wyświęcony kaplan obrz. gr. kat, objął administracyę gr. kat. kapelanii w Hrebenowie. — Ks. Zenon Nasalski uwolniony został od obowiązku gr. kat. wikarego w Kamionce leśnej. — Ks. Grzegorz Filipowicz objął administracyę gr. kat. parochii w Mołodiatynie. — Ks. Aleksandra Lewickiego przeznaczono na wikarego przy gr. kat. probostwie w Niżniowie, a ks Jana Towarnickiego uwolniono z posady g. k. wikarego w Kałuszu.

*** **Obrazki wiejskie.** W gminie Nowostawcach, w starostwie Buczackiem wydarzyły się w nocy z dnia 1. na 2. b. m. dwa wypadki, będące smutną illustryacyą stosunków ludu naszego wiejskiego. I tak przedewszystkiem osławiony w tej gminie złodziej Hryć Mikulak wszcząwszy podczas wesela kłótnię z parobkami, został przez Pańka Szewczysznego, Fedia Lechkiego i Iwana Miropolskiego tak mocno pobity na ulicy, że go w godzinę później straż nocna już nieżywego znalazła. Winnych odstawiono do sądu karnego. W tymże samym prawie czasie rodzina włościanina Petra Ołeksiuka powróciwszy z wesela. z karczmy, do domu, zastała tam już bez życia sędziwego ojca Iwana Ołeksiuka, który odebrał sobie życie przez powieszenie się na żerdzi przy łóżku. Cierpiący od dłuższego czasu na wadę serca i dychawicę Iwan Ołeksiuk dopuścił się samobójstwa nie chcąc być nadal ciężarem ubogiej swej rodzinie. Z jednej strony więc hulaszczość niepomierna z drugiej nędza — oto pobudki tak częstych niestety między ludem wiejskim wypadków, w rodzaju opisanych.

— **Najwyższy fruktyfikator Placht,** którego proces jak już wspomnieliśmy, od trzech dni toczy się w Wiedniu, broni się z wielką zręcznością, przytomnie i wymownie. Całą swoją winę usiłuje zwalić na przesilenie gieldowe, a własną nierzetelność zatrzeć subtelnemi teoryami finansowej spekulacyi. Bardzo nieprzyjemną rolę odgrywają przy tej sposobności niektóre drobne pisemka wiedeńskie, które drukowały reklamy Plachtowi. Oto mały, ale bardzo charakterystyczny ustęp z rozprawy:

P r e z e s s ą d u: Wydałeś pan blizko 600 tysięcy złr. na rozmaite koszta. Jakie to były koszta?

O s k a r z o n y: Zapłaciłem z tego 145.811 złr. za i n s e r a t y, reszta poszła na pensye, czynsz idt.

P r. Mimo złego stanu swych interesów łudziłeś pan w inseratach publiczność różowemi nadziejami.

O s k. Bo uważałem katastrofę giełdową za chwilową tylko.

P r. Który dziennik najwięcej robił panu reklamy?

O s k. Reklamą tego nazwać nie można. „Interes“ mój był traktowany w *Reporterze* za co mu zapłaciłem 2000 złr.

P r. Ile pan zapłaciłeś *Bombie?* (Jest to małe pismo humorystyczne).

O s k. Pięćset złotych.

P r. Ile pan zapłaciłeś pismu *Floh?*

O s k. Pięćset złotych.

P r. Czy uważałeś pan wydatki takie za stosowne?

O s k. Reklama jest pozwoloną.

P r Pomówimy jeszcze o tem.

— **Prawnika wyszedł 5ty Nr.** i zawiera. Przedłożenia ministerstwa sprawiedliwości. Przegląd tygodniowy. Praktyka sądowa i administracyjna Repertoar orzeczeń Najw. Trybunału. Okólniki sądowe. Wiadomości potoczne (Franciszek Maciejowski; Mianowania: Wyszczególnienia, Izby adwokackie; Izby notaryalne, Konkursy; Bezwłasnowolni.)

— **Król ziemniakowy.** W tych dniach pochowano we wsi Gross-Jedlersdorf pod Wiedniem najzamożniejszego włościanina tej gminy nazwiskiem J. Obermayer, który wielką swą fortunę zawdzięczał uprawie ziemniaków, zkąd też nazywany był w okolicy „królem ziemniakowym“. Pierwszy on sadzić zaczął i dowozić w swoim czasie na targ wiedeński wczesne kartofle, takzwane „rogale“, kopane już około „Piotra i Pawła“.

— **Król włoski** odwzajemniając cesarzowi rossyjskiemu dar wspaniałych 4 rumaków, przesłał do Petersburga stolik mozajkowy nadzwyczaj misternej roboty Płyta przedstawia Apollina otoczonego emblematami muz i girlandami kwiatów, brzegiem zaś ozdobiona jest płaskorzeźbą z oksydowanego srebra, mającą za przedmiot sceny z „Boskiej komedyi“ Dantego. Noga, wyrzeźbiona z drzewa bukszpanowego, rozbiega się w lwie łapy ze srebra i jest ozdobiona herbem włoskim.

— **Stroje węgierskie** odgrywają wielką rolę w bieżącym sezonie zapustnym w Belgii; z Brukselli zamówiono w Peszcie dla królowej belgijskiej kostium węgierskiej dziewczyny wiejskiej, w którym wystąpić miała na dworskim balu maskowym, a w ślad za tem zamówieniem arystokracya belgijska na wyścigi sprawiać zaczęła też sobie spodnie obcisłe i attylę.

— **Pole igrzysk olimpijskich** w Grecyi przekopane ma być wkrótce wspólnym kosztem rządów greckiego i niemieckiego celem wydobycia zabytków starożytnych, jakie się tam znajdować mogą. Komissya złożona z archeologów greckich i niemieckich kierować ma temi poszukiwaniami. Podług podań i domysłów badaczy starożytności całe lasy posągów pokrywać miały niegdyś pole olimpijskie, to ognisko świątecznego życia starożytnych Greków, oraz okolicę całą. W namule potoku Alpheios zwłaszcza spodziewają się znaleźć wspaniałe zabytki sztuki starogreckiej. Tam to przed laty odkryto i wydobyto słynny posąg dłuta Fidyasza, przedstawiający Zeusa, jedno z najwspanialszych dzieł rzeźby wszystkich czasów, który odwieziony następnie do Konstantynopola uległ zniszczeniu podczas wielkiego pożaru w tem mieście.

— **Myśl palenia trupów** zamiast będącego dziś w powszechnym zwyczaju grzebania, we wszystkich krajach ostatniemi czasy zjednała sobie zwolenników; w Zurychu zawiązało się nawet właśnie Towarzystwo, którego członkowie zobowiązali się ciało swe po śmierci oddać na pastwę płomieni, a nie zwracać go matce ziemi. Zgodzono się na to, ażeby co do sposobu palenia ciał po śmierci przyjąć system pewnego medyolańskiego profesora, podług którego palenie to odbywa się w umyślnie na ten cel zbudowanym piecu na wolnym ogniu. Jednocześnie profesor lipski dr. Reclam miał odczyt w Halberstadzie na ten sam temat. Prelegent przedstawiwszy wpływ stosunków geograficznych na sposób pożywienia i charakter mieszkańców pewnej okolicy, oraz wpływ wody studziennej na szerzenie się epidemii, dowodził także, że i grzebanie zmarłych zatruwa ziemię i w najwyższym stopniu przyczynia się do upośledzenia warunków zdrowia żyjących ludzi. Zwyczaj palenia ciał spotykamy wprawdzie bardzo często u ludów starożytnych, podług opisu pogrzebów takich jednak, które się dochowały, był to zwyczaj połączony z znacznemi kosztami. W najnowszych czasach podjęto myśl palenia trupów z żywem zajęciem. Profesor padewski Brunetti, usiłował wynaleźć mniej kosztowny sposób takich pogrzebów. Sposób ten wszakże wymaga wiele zachodów, po kilkugodzinnem bowiem paleniu ciała, niedopalone części oraz kości ponownie muszą być wystawiane na działanie płomieni, a i po tem jeszcze zostają kości niezupełnie zwęglone. Prelegent, jako ze wszystkiem odpowiadający celowi poleca swój sposób palenia trupów. Ciało bez trumny lub w trumnie spuszcza się do rodzaju grobowca w którym urządzony jest z ogniotrwałych głazów rodzaj krypty, przymknięty rozumie się także ogniotrwałą pokrywą i opatrzonej wysokim kominem do odprowadzania dymu i gazów. Na złożone w tej krypcie ciało po spuszczeniu pokrywy spuszcza się przyrządzony już prąd rozskwarzonego do najwyższego stopnia powietrza. W przeciągu 20 minut, twierdzi prelegent, prąd ten strawi całe ciało tak, że pozostanie tylko garstka białego jak śnieg popiołu, który stosownie do okoliczności zebrać można w urnę lub rozsypać po polu. Koszta jednego pogrzebu ta-

kiego w najgorszym razie wyniosłyby podług obliczeń prelegenta 2 do 3 talarów, chociażby prąd gorącego powietrza świeżo przyrządzać potrzeba; znaczniejszy wydatek lubo jednorazowy na zawsze pociągnęłoby za sobą wybudowanie opisanej krypty cmentarnej, oblicza je bowiem dr. Reclam na 15.000 talarów.

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w drugiej połowie stycznia r. b. dorożkarzy l. 89, 133, 138, 140, 163, 177, 192, za wymaganie wyższej nad taksę należytości; dorożkarzy l. 95, 122, 216, 235 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 9, 105, 131 za niestawienie się do umówionej jazdy; dorożkarzy l. 21, 122, 125, 258 za ukrywanie cennika jazdy; dorożkarzy l. 35, 140 i 156 za opilstwo i burdę; dorożkarzy l. 13, 50, 96, 103, 108, 121 i 154 za zanieczyszczenie dorożek. Z powodu złego stanu dorożek i lichego zaprzęgu zakazano stawania na placu publicznym dorożkarzom l. 144, 176, 196, 206 216 i 259.

RADA MIASTA LWOWA

(5. lutego.)

(*T*) Na porządku dziennym posiedzenia Rady miejskiej, która dziś pod przewodnictwem p. prezydenta miasta się odbyło, pierwszym przedmiotem była powtórna uchwała budżetu na r. 1874 i pokrycia niedoboru, poczem p. r. Dr. Semilski przedstawił Radzie do zatwierdzenia zamknięcie rachunków funduszów miejskich za r. 1869, które już w r. 1871 przez Magistrat uchwalone dopiero przy końcu r. 1873 dostało się do komisyi, a gdy już uchwalone zamknięcia rachunków za r. 1870 i 1871, przeto ma tylko chyba wartość historyczną. Komisya znalazła wszystkie pozycye zgodne z księgami i wniosła na udzielenie Magistratowi absolutoryum, co też uchwalono. To zamknięcie rachunków wykazuje 69000 oszczędności ponad budżet, które ztąd pochodzą, iż wiele rzeczy nie wykonano.

R. Dymet przedstawił następnie Radzie budżety funduszów pod zarządem gminy zostających, które bez dyskusyi przyjęto

I tak fundusz św. Łazarza dla mieszczan kalek wykazuje: dochód z dóbr 2988 złr., z lasów 303 złr. Odsetki od kapitałów czynnych 7642 złr., inne dochody około 500 złr. razem sumę 11.392. Rozchód: Zarząd dóbr 2179 złr. Utrzymanie realności 403 złr. Utrzymanie kalek 9607 złr. Zarząd zakładu 1054 złr., inne wydatki 220 złr., razem 13.436 złr. Niedobór 2071 złr. pokrywa się z dochodów festynu na ten cel urządzonego.

Fundusz dla sierot chłopców: Przychód 1977 złr., rozchód 1903 złr., zwyżka 74 złr.

Fundusz dla sierot dziewcząt: Dochód 673 złr., rozchód 636 złr., zwyżka 37 złr.

Fundusz inwalidów wojskowych: Przychód 837 złr., rozchód 807 złr., zwyżka 30 złr.

Fundusz pożyczkowy dla mieszczan przemysłowców imienia Franciszka Józefa: Przychód 1291 złr., rozchód 743 złr.

Fundusz pożyczkowy dla rzemieślników izraelickich: Przychód 108 złr., rozchód 14 złr., zwyżka 94 złr.

Fundusz Dr. Karola Lingera dla uczniów medycyny: Przychód 247 złr., rozchód 207 złr., zwyżka 40 złr.

Fundusz Jana Franka ku wsparciu nowożeńców: Przychód 17 złr., rozchód żaden.

Fundacya Józefa Kolischera dla uczniów miejskiej szkoły przemysłowej: Przychód i rozchód po 9 złr.

Fundacya Maurycego Kulczyckiego: Dochód 34 złr., rozchód 30 złr., zwyżka 4 złr.

Fundacya Dra Ziemiałkowskiego dla terminatora, ucznia miejskiej szkoły przemysłowej: Przychód 60 złr., rozchód takiż.

Fundacya ś. p. Gosiewskiego: Przychód 9723 złr., rozchód 9705 złr., zwyżka 18 złr.

Nastąpiło zamknięcie rachunków funduszów miejskich dochodów niestałych za r. 1873. Przychód wynosił 1.840.580 zł. $21\frac{1}{2}$ ct rozchód rzeczywisty 1.007257 zł. $93\frac{1}{2}$ ct. zwyżka tedy 77322 zł 28 ct. Z tej zwyżki wydziela się na tantiemy dla członków administracyi dochodów niestałych 19330 zł. 57 ct. 1728 zł. 39 ct. idzie na remuneracye, razem tedy ze wyżki odciąga się kwota 21.058 zł. 96 ct. Czysta nadwyżka wynosi tedy 56263 zł. 32 ct. Po przyjęciu wniosków przedłożonych przez komissyę czysta nadwyżka nad preliminarz 26263 zł. 32 ct.

Na wniosek p. Baurowicza podziękowano komissyi dochodów niestałych za jej trudy przez powstanie.

Przyjęto następnie do związku gminnego i nadano prawo obywatelstwa miejskiego pp. Janowi Poliwce, szewcowi i Mikołajowi Filipowiczowi szynkarzowi, poczem uchwalono po krótkiej dyskusyi pomnożenie straży aresztów miejskich o dwóch strażników.

Nastąpiło posiedzenie poufne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Niepotrzebna tajemniczość.

(*W*) **Wiedeń** 28. stycznia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Rezultaty obrotu na wszystkich galicyjskich kolejach żelaznych ogłaszane bywają w Wiedniu po upływie każdego miesiąca. Jedna kolej ogłasza to prędzej a druga później, stosownie do wartości przypisywanej szczegółom. Dat do zestawienia dochodu *brutto* dostarczają codziennie pojedyńcze stacye a zwykle oddział podlegający bióru komercyalnemu zestawia cyfry i codzienne raporty nadsyłane ze stacyi. Suma dochodu ze wszystkich dni z doliczeniem udziału wykazanego przez koleje bezpośrednio przytykające stanowi cyfrę całkowitego dochodu podawaną do publicznej wiadomości.

Przy takiem postępowaniu dowiaduje się o codziennych dochodach kolei najpierw urzędnik zestawiający codzienne raporty, potem szef bióra a następnie generalny dyrektor i jego sekretarz. Kto zaś jeszcze oprócz tych osób jest tak szczęśliwy, że w ciągu miesiąca może dowiedzieć się o powyższych cyfrach — wiedzą chyba ludzie wtajemniczeni i zostający w styczności z głównym naczelnikiem kolei. Należąc przypadkowo do rzędu osób wtajemniczonych, podzielę się z wami mojemi spostrzeżeniami.

Niektórzy członkowie rady zawiadowczej a mianowicie tacy, którzy związani są stosunkami giełdowemi, otrzymują od głównego naczelnika tajemniczą wiadomość i wyzyskują ją w własnym interesie albo zaspakajają nią swą ciekawość w sposób mniej lub więcej dyskretny. Co zatem według życzeń koleji pozostać miało tajemnicą, staje się wkrótce rzeczą znaną. Telegraficzne doniesienia o dobrych albo złych dochodach koleji, podawane także w dziennikach pochodzą od kółka osób, dla których tajemnicza księga jest zawsze otwartą.

Nasi matadorowie kolejowi przywiązywali wielką wagę do zachowania takiej tajemnicy a zdradzenie tajemnicy dziennikom ze strony personalu urzędniczego należało do rzędu najcięższych przekroczeń służbowych. Urzędnik kolejowy, który dopuścił się takiego przekroczenia, narażał się na karę dymisyi, która go zazwyczaj nigdy nie omijała.

Najściślej przestrzegały dawniej tego zwyczaju: towarzystwo austryackiej koleji państwowej i towarzystwo koleji południowej. Inni mniej trwożliwi dyrektorowie koleji żelaznych poprzestawali na przeniesieniu urzędników stojących pod uzasadnionym zarzutem wyjawienia tajemnicy. Taki biedak tracił przytem wszelką nadzieję awansu na kilka lat, chociaż jego czynność zasługiwała nawet na pobłażliwość i uwzględnienie.

Ponieważ nasze przedsiębiorstwa kolejowe są dziełem zbiorowej subskrypcyi kapitałów, więc przyznać należy, że każdy akcyonaryusz może tak samo jak reprezentant przedsiębiorstwa a nawet z jeszcze większem prawem domagać się codziennej informacyi o dochodach koleji, jeżeli go to interesuje. Wszakże każdy akcyonaryusz jest współwłaścicielem przedsiębiorstwa, jednym z członków spółki, której przedsiębiorstwo swój byt zawdzięcza. Akcyonaryusz powinien mieć zatem co do przedsiębiorstwa kolejowego takie same prawa, jakie posiada każdy członek spółki, prowadzącej zbiorową siłą pewne interesa.

Przeciw temu można zarzucić, że niezmiernie jest trudno a prawie niepodobna sprawdzić, czyli osoby, żądające informacyi co do stanu dochodów, w rzeczy samej są akcyonaryuszami. Zarzut ten nie wytrzyma próby. Czy stan dochodów oddany zostanie najzupełniejszej publikacyi, czy też za pośrednictwem akcyonaryuszy dostanie się do wiadomości giełdowców, czyli w końcu giełda sama wprost u źródła o nim się dowie — wszystko to jedno; i z tego powodu ani państwo nie będzie zagrożone, ani bitwa żadna nie będzie przegraną, ani w końcu dochody samej koleji nie zostaną uszczuplone. Ponieważ lepsze lub gorsze dochody, zwłaszcza przy pewnej trwałości, wpływają na zniżkę lub podwyżkę akcyj — więc akcyonaryusz ma prawo wiedzieć, co się też dzieje z jego kapitałem, aby w danym razie swój udział mógł sprzedać lub przeciwnie zakupnem dalszych akcyi powiększyć.

Zarzucą nam dalej przeciwnicy, że tym sposobem podsyci się tylko grę giełdową i zdyskredytuje nieraz własne papiery. Zapytamy na to, co lepiej, czyli aby tak jak pojedyńczy giełdowicze wtajemniczeni w istotny stan rzeczy, kierowali losami akcyj, i wyzyskiwali swe prywatne informacye na własną korzyść, czy też, aby cała publiczność i cała giełda informowała się z urzędowych sprawozdań? Przy dzisiejszym stanie rzeczy zdarza się, że giełdzista docierający tajemniczemi drogami do wiadomości dochodów, bywa mistyfikowanym. Jak zaś wiadomo, wystarcza małe nieporozumienie, aby na giełdzie kurs zniżyć albo podwyższyć. Czyż nie lepiej zapobiedz fałszom i machinacyom, czy to umyślnym czy mimowolnym, ale zawsze jednej ze stron interesowanych szkodliwym — i ogłaszać urzędowe wykazy dochodów?

Co do sposobu, w jaki ogłoszenia te odbywać się mają, to niezawodnie nie byłoby to stosownem, aby każdy akcyonaryusz miał wstęp do bióra wykazującego dochody. Należałoby tedy stan dochodu ogłaszać afiszami w przedsionkach gmachu dyrekcyi, tak jak się to praktykuje po rozmaitych urzędach z rozmaitemi ubezpieczeniami. Ponieważ największa część koleji o 1. godzinie po południu ma już zestawiony wykaz dzienny dochodów, więc i ogłoszenie o tym czasie odbyć się powinno. Nam wiedeńskim akcyonaryuszom, którzy wiele kapitału włożyliśmy w przedsiębiorstwo kolejowe galicyjskie, była by ta nowość wielce pożądaną i z upragnieniem jej też oczekujemy.

— **Galic. ogólne Towarzystwo ubezpieczeń.** Czytamy w *Dzienniku Polskim*: Od pewnego czasu drugorzędne organa prasy wiedeńskiej umieszczają w rozmaitej formie artykuliki, usiłujące w niepochlebnem świetle wystawić działalność Galic. Tow. ubezpieczeń.

Dyrekcya Towarzystwa, pragnąc wyjaśnić całą sprawę i położyć kres napaściom z bardzo mętnego źródła pochodzącym, tudzież bezpodstawnym podejrzeniom, udziela nam do przejrzenia szczegółowe wykazy, z których przekonujemy się, iż od 1. lipca 1873 r. osób 65 otrzymało wypłatę za poniesione szkody wyżej nad 300 złr. wynoszącą w Galicyi razem 68.719 zł. 69 ct.

W Wiedniu otrzymali: Gerhart Ignacy zł. 8631.62, tenże 528.72, Felsner Ignacy 1197, Tauss Fr. 349, Zimerman Antoni 332, Hofstätter Marcin 541.38, Kninigg Oswald 1111·12, Scherer F. & W. 355.53, Blei Wincenty 500, Kostner M. 1069, Hofmeister Adolf 590, Mayr L. 300, Strobl Anna 795,60 Hiller Józef 1104·10, Dietl Antoni 1149, Resch Jan 515, Hafner Marcin 464, Mittner Wincenty 760, Einzinger Katarzyna 876 30, Wornig Fr. 946, Friedrich Jan 396 razem 21036·37.

W Pradze: Hnilicka Jos. 803·12, Tadchous Jan 697·40, Fiordik Fr. 300, Sormova Barb. 599·80, czyli ogółem wynagrodzono za szkody poniesione od pożaru w Galicyi 69073 zł. 46 ct., w Wiedniu 22311·37, w Pradze 2391 — ogółem 93775 zł. 83 ct. Oprócz tego wypłacono szkód ogniowych mniejszych niżej 300 zł. wynoszących przeszło 20000 zł.

Za gradobicie wypłacono szkód w Galicyi 53870 zł. w Czerniowcach 5952, w Wiedniu 3936, w Pradze 23000 zł. — ogółem 86758 zł. Z Retrocesyi: 1. Böhm. 16143 zł. allg. Böhm. 13896, Rusisch (SRb. 400) 8595, Phönix 442, Wiener 7867, razem 46853 zł. ogółem 133611 zł.

Oprócz tego okazano nam następujący dokument w oryginale: „Na posiedzeniu komissyi kontrolującej wzajemnych spółek na przeżycie w Galicyjskiem ogólnem Towarzystwie ubezpieczeń, odbytem d. 7 stycznia 1874 wniosła Dyrekcya tegoż Towarzystwa, iż krążą wieści, jakoby Galic. ogólne Towarzystwo ubezpieczeń funduszami wspomnianych spółek dowolnie rozporządzało i takowe do załatwienia spraw innych sekcyj ubezpieczeń używało.

W skutek tego uważamy za nasz obowiązek P. T. członkom spółek na przeżycie w Galic. ogólnem Towarzystwie ubezpieczeń oświadczyć, iż w myśl warunków ubezpieczeń odbywamy co miesiąc posiedzenia, na których księgi i fundusze każdym razem jak najściślej sprawdzane bywają i że dotąd nie napotkaliśmy nic, coby Galic. ogólnemu Towarzystwu ubezpieczeń, raczej Dyrekcyi tegoż za nieprawidłowe postępowanie poczytać można i owszem korzystamy z niniejszej sposobności, wspomnianej Dyrekcyi za akuratne prowadzenie ksiąg i za urządzenie najściślejszej kontroli w tym dziale wyrazić nasze uznanie.

„Na ostatniem posiedzeniu po dokładnem zbadaniu ksiąg sprawdzono fundusze i znaleziono zgodnie z księgami: w listach zastawnych Banku rustykalnego 47.100 zł., w akcyach c. k. uprz. kolei Karola Ludwika 2520 zł., w gotówce 2181 zł. 83 centy. (*Podpisy.*)

Przekonywamy się z tego, że wszelkie b zimienne zarzuty, przez pokątną prasę czynione Galic. Towarzystwu ubezpieczeń, są gołosłowne, wszelkiej podstawy pozbawione i skierowane przeciw poważnej i sumiennej instytucyi jedynie dla zdyskredytowania jej w oczach ludzi łatwowiernych. Każdy bowiem człowiek głębiej, nad rzeczami zastanawiający się, wiary takim insynuacyom nie da i właściwem je piętnem nacechuje. Gdzie mówią fakta i liczby, tam nikt rozsądny nie daje ucha zawistnym a oszczerczym podszeptem.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 21go do 28go stycznia 1874. **Zboża.** Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. $12\frac{1}{2}$—13, czelna czerwona złr. $12\frac{1}{4}$ do $12\frac{3}{4}$, czelna żółta złr. $11\frac{3}{4}$—$12\frac{1}{2}$, dobra sucha biała złr. 12—$12\frac{1}{2}$, dobra sucha czerwona złr. $11\frac{3}{4}$—$12\frac{1}{4}$, dobra sucha żółta złr. $11\frac{1}{2}$—12, poślednia albo wilgotna złr. $10\frac{1}{2}$ do $11\frac{1}{4}$. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. $8\frac{3}{4}$—9, średnie albo wilgotne złr. $7\frac{1}{2}$—$8\frac{1}{4}$. Jęczmień 140 ℔ złr. $5\frac{1}{4}$—7. Owies 100 ℔ złr $3\frac{1}{2}$—$3\frac{3}{4}$. Kukurudza 170 ℔ złr. $7\frac{1}{4}$ do $7\frac{3}{4}$. **Zboża strączkowe.** Groch 180 ℔ złr. $7\frac{1}{2}$—10. Fasola 180 ℔ złr. 8—11. Nasiona. Koniczyna 180 ℔ złr. 38—45. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8—$8\frac{3}{4}$. Lnianka 150 ℔ złr. 7—$7\frac{1}{2}$. Potaż 100 ℔ złr. $11\frac{1}{2}$—17. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. $18\frac{1}{2}$—$18\frac{3}{4}$, na luty, maj złr. $19\frac{1}{4}$—$19\frac{1}{2}$, na maj, sierpień złr. $20\frac{1}{2}$—21.

OSTATNIA POCZTA.

O uwięzieniu arcybiskupa Ledóchowskiego nadeszły następujące depesze telegraficzne: Poznań 3. lutego Arcybiskup Ledóchowski nie do Frankfurtu został wywieziony lecz za decyzyą tutejszego sądu apellacyjnego do Ostrowa (w Poznańskiem) i tam osadzony w więzieniu, gdyż odbyć ma karę w jednem z więzień tutejszego okręgu sądowego.

Poznań 4go. Arcybiskup Ledóchowski odstawiony został wczoraj po południu do Ostrowa i osadzony w więzieniu Sądu powiatowego. Na wszystkich stacyach zarządzone były środki ostrożności. W Ostrowie nic nie wiedziano o przybyciu arcybiskupa. Ks. Ledóchowski zajął dwa pokoje dla siebie przygotowane.

Z Paryża telegrafują 5. b. m. Marszałek Mac-Mahon zwiedzając trybunał handlowy odpowiedział na przemowę prezesa, że jako naczelnik władzy wykonawczej będzie umiał podczas siedmioletnich rządów swoich zjednać w obecnym stanie rzeczy poszanowanie dla uchwał Zgromadzenia narodowego.

Izba wersalska odrzuciła 3. lutego kilka projektów tyczących się podatku dochodowego.

Lowe (angielski minister spraw wewnętrznych) wybrany został ponownie reprezentantem uniwersytetu londyńskiego. W Greenvich wybrani zostali Boord (konserwatysta) 6.193 głosami i minister Gladstone 5.968 głosami.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń. 6. lutego. Wydział legitymacyjny uznał wybór Bartoszewskiego ważnym wszystkiemi głosami przeciw jednemu. Za inicyatywą hr. Hohenwartha odbyło się zgromadzenie przewodniczących wszystkich klubów i partyj Rady państwa. Hohenwarth wniósł ustanowienie prawidła, według którego przy wyborach do wydziałów uwzględniane byłyby wszystkie stronnictwa. Prezesowie klubów wzięli ten wniosek do wiadomości.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 5. Lutego.

Hotel Zorza:

Pp. Aywas G., z Wyżnic. — Abrahamowicz A., z Targowicy. — Bogdanowicz St., z Litatyna. — Jaroszyński Z., z Błudnik.

Hotel Angielski:

Pp. Gumiński J., z Hańkowic. — Horodyński T., z Chłopiec

Hotel Europejski.

Pp. Chorski K., z Wołynia. — Kaszyński L., z Magierowa.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 5. Lutego.

Pp. Hr. Lanckoroński T., do Niżniowa. Hr. Romer Wł., do Ocieki. — Br. Hagen do Wielkich ócz. — Rodakowski, do Brzeżan. — Frühling J., do Tarnopola. — Antoniewicz D., do Zadubrowic. -- Borowski J., do Drohomyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6. Lutego 1874.

Barometr 731.8 mm. Psychometr suchy — 0·1°C Psychometr wilgotny — 0·2° C. Prężność pary 4·4 mm. Wilgoć 98 Zachmurzenie 10. Wiatr NW5 Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga. —

Ceny targowe z miesiąca Stycznia 1874.

Następujących artykułów:	Bohorodczany zł.	c.	Belz zł.	c.	Kałusz zł.	c.	Gorlice zł	c.	Głogów zł	c.
Mec pszenicy	6	12	5	50	6	—	6	32	6	—
„ żyta	4	10	3	60	4	—	5	12	4	25
„ jęczmienia	3	—	2	60	2	80	3	70	3	50
„ owsa	1	72	1	60	1	80	1	95	1	85
„ grochu	—	—	3	52	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	3	75
„ ziemiaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	1	35	—	—	—		—	—	—	70
Sąg drzewa twardego	7	50	—	—	8	—	10	—	8	—
„ „ miękkiego	5	—	—	—	6	50	6	—	4	—
Funt mięsa wołowego	—	18		16	—	18	—	14	—	—
Robotnik bez wiktu	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—

Dnia 4. lutego 1874 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujących pięć liczb:

5 71 33 83 88

Następne ciągnienia przypadają w dniu 18. lutego i 4. marca 1874 r.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 1.. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 5. Lutego 1874.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	230	—	231	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		141	50	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata		189	—	194	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.		—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	80	50	81	—
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.		80	—	80	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		72	25	73	—
Banku hipotecsn. gal.		84	50	85	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego		92	50	93	50
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		76	90	77	60
4. Losy					
Miasta Krakowa		20	—	22	—
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	27	5	36
„ cesarski		5	30	5	37
Napoleond'or		8	98	9	07
Pół imperyał rossyjski		9	10	9	28
Rubel rossyjski srebrny		1	68	1	74
„ „ papierowy		1	55	1	56
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	68	1	70
Srebro		107	25	108	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. Lutego 1873.

1. Dług Państwa.	(Za 100 zł.) płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.65	74.75
„ „ w banku	69.60	69.70
Losy z r. 1839 całe	308.—	315.—
„ „ 1839 piąta część	279.—	281.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.50	99.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105.25	105.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	140.50	141.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.	płacą	żądają
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.—	—.—
Galicyi	77.75	78.25
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	75.25	75.75
Węgier	76.75	77.25

2. Akcye.	płacą	żądają
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	157.50	158.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	238.25	238.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	945.—	945.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 300 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	986.—	987.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	519.—	521.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	213.—	214.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2035.—	2045.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229.—	230.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.—	141.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	330.—	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	157.50	153.—

3. Listy zast. losowane.	(za 100 zł.)	
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.75	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.60	91.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.20	86.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.	(za 100 zł.)	
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	105.50	104.—
„ „ „ „ III. „	101.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.25	80.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	36.—	36.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.75	75.25

6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	170.50	171.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	97.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palffego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	25.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—

Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.20	95.40
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.40	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.60	95.80
Hamburg za 100 M. B.	55.90	56.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.10	113.25
Paryż za 100 fr.	44.80	44.80

Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36	5.37
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04	9.04
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.10	107.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Lutego

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	60
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	104	—
Akcye banku wiedeńskiego	980	—
„ „ kredytowego	236	25
Londyn 10 funtów szterlingów	113	20
Srebro	107	—
Napoleond'or	9	04
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(281 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1080. Z powodu powiększenia czasu do expedycyi w Also Vereczkö, gdzie też wozy smarować się mają, ma między Stryjem a Munkaczem obiegająca poczta osobowa od 1. lutego b. r. w następującym porządku kursować:

ze Stryja	Niedziela, Wtorek, Czwartek, Sobota		o 11 g. 30 m. przed p.
w Lubieńcach	dtto		o 1 g 15 m. po p.
z Lubieniec	dtto		o 1 „ 20 „ „ „
w Skolu	dtto		o 4 „ 5 „ „ „
stacya do objadowania i smarowania			
ze Skola	dtto		o 4 g. 30 m. po poł.
w Koziowej	dtto		o 6 „ 45 „ wieczór
z „	dtto		o 6 „ 50 „ „
w Tucholce	dtto		o 8 „ 50 „ „
z Tucholki	dtto		o 8 „ 55 „ „
w Klimcu	dtto		o 10 „ 25 „ „
z Klimca	dtto		o 10 „ 30 „ „
w Also Vereczkö	Pon. Środ.		12 g. 45 m. w noc.
z „ „	Piąt. Niedz.		1 „ — „ rano
stacya do smarowania			
w Polenie	dtto		o 4 g. 30 m. rano
z Poleny	dtto		o 4 „ 40 „ „
w Munkaczu	dtto		o 8 „ 45 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 1 ze Lwowa.

z Munkacza	Poniedz. Środa Piątek Niedziela	o 12 godzinie w nocy
w Polenie	Wtorek Czwart. Sobota Poniedz.	o 4 godzinie rano
z Poleny	dtto	4 g. 10 m. rano.
w Also Vereczkö	dtto	7 „ 40 „ „
stacya do śniadania i smarowania		
z „	dtto	o 8 g. 5 m. rano
w Klimcu	dtto	o 10 „ 20 „ „
z Klimca	dtto	o 10 „ 25 „ „
w Tucholce	dtto	o 11 „ 55 „ przed p.
z Tucholki	dtto	o 12 „ — „ w połud.
w Koziowej	dtto	o 2 „ — „ po połud.
z „	dtto	o 2 „ 5 „ „ „
w Skolu	dtto	o 4 „ 20 „ „ „
stacya do objadowania i smarowania		
ze Skola	dtto	o 4 g. 50 m. po poł.
w Lubieńcach	dtto	o 7 „ 35 „ wieczór
z Lubieniec	dtto	o 7 „ 40 „ „
w Stryju	dtto	o 9 „ 25 „ „

Wpływa w Stryju do pociągu Stryj-Lwów Nr. 2.

Zresztą pozostają postanowienia tutejszego okólnika z dnia 11. grudnia 1873 l. 25773 w swej mocy.

Lwów dnia 23. stycznia 1874

Kundmachung.

Z. 1080. Aus Anlaß der Ausdehnung der Expeditions-Zeit in Also-Vereczkö, woselbst die Wägen geschmiert werden, hat die zwischen Stryj und Munkacs verkehrenden Personenpost vom 1. Februar l. J. an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

von Stryj	Sonntag Dienstag Donnerstag Samstag	um 11 Uhr 30 M. NMtgs.
in Lubieńce	dtto	um 1 Uhr 15 M. NM.
von „	dtto	„ 1 „ 20 „ „
in Skole	dtto	„ 4 „ 5 „ „
Nachtmal und Schmierstazion		
von Skole	dtto	um 4 Uhr 30 M. NM.
in Koziewa	dtto	„ 6 „ 45 „ Abds.
von „	dtto	„ 6 „ 50 „ „
in Tucholka	dtto	„ 8 „ 50 „ „
von „	dtto	„ 8 „ 55 „ „
in Klimiec	dtto	„ 10 „ 25 „ „
von „	dtto	„ 10 „ 30 „ „
in Also-Vereczkö	Montag Mittwoch	um 12 Uhr 45 Nachts
von Also-Vereczkö	Freitag Sonntag	um 1 Uhr Früh
Schmierstation		
in Polena	dtto	um 4 Uhr 30 M. Fr.
von „	dtto	„ 4 „ 40 „ „
in Munkacs	dtto	„ 8 „ 45 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg.

von Munkacs	Montag Mittwoch Freitag Sonntag	um 12 Uhr Nachts
in Polena	Dienstag Donnerstag Samstag Montag	um 4 Uhr Früh
von Polena	dtto	um 4 Uhr 10 M. Früh
in Also Vereczkö	dtto	„ 7 „ 40 „
Frühstück und Schmierstation		
von „	dtto	um 8 Uhr 5 M. Früh.
in Klimice	dtto	„ 10 „ 20 „ „
von „	dtto	„ 10 „ 25 „ „
in Tucholka	dtto	„ 11 „ 55 „ Vorm.
von „	dtto	„ 12 „ — „ Mitgs.
in Koziowa	dtto	„ 2 „ — „ NM.
von „	dtto	„ 2 „ 5 „ „
in Skole	dtto	„ 4 „ 20 „ „
Mittagmal und Schmierstazion		
von Skole	dtto	um 4 Uhr 50 M. NM.
in Lubieńce	dtto	„ 7 „ 35 „ Abds.
von „	dtto	„ 7 „ 40 „ „
in Stryj	dtto	„ 9 „ 25 „ „

Influirt in Stryj zum Zuge Stryj-Lemberg Nr. 2.

Im übrigen bleiben die Bestimmungen der hierortigen Circular-Verordnung vom 11. December 1873 Z. 25773 aufrecht.

Lemberg, am 23. Jänner 1874.

(283 1—3 **Edykt.**

No. 158. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie poleca na prośbę Berla Opper pod dniem 16. Grudnia 1873 l. 7210 wniesioną, po przeprowadzonej na dniu 8. Stycznia 1874 rozprawie wskutek zapadłego pod dniem 16. Stycznia 1874 do l. 158 postanowienia tym, którzyby mieli w rękach policę asekuracyjną wiedeńskiego towarzystwa assekuracyjnego „der Anker“ na dniu 12 Grudnia 1863 do l. 58140 wydaną, którą zostało życie Racheli Gettel Opper córki Berla Opper urodzonej w roku 1858 na sumę 750 złr. w. a. zaassekurowane w przeciągu jednego roku tem pewniej okazali o ile że wrazie przeciwnym takowa za pozbawioną mocy uważaną a wydawca onej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie uważanym nie będzie.

Złoczów 16. Stycznia 1874.

(284 1—3) **Obwieszczenie.**

No. 3754. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności 200 zł. w. a. wraz z przynależnościami, odbędzie się w Bursztynie dnia 12. Marca 1874 dnia 8 Kwietnia 1874 i dnia 7. Maja 1874 o 10 godz. przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Semka Hołoda własnej pod Nr. k. 13 w Sarnkach średnich położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z 6. Maja 1869 l. 2819. opisanemi gruntami i innemi przynależnościami, ciała tabularnego włościańskiego niestanowiącej a na 470 złr. w. a. ocenionej. Na pierwszym i drugim z wyznaczonych terminów realność na licytacyę wystawiona będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na trzecim zaś i za niższą cenę jednak nie niżej jak za 300 zł. w. a. sprzedaną, o czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tem dołączeniem, że każden chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład kwotę 40 złr. w. a. i przejrzeć może dalsze warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze.

Bursztyn dnia 18. Grudnia 1873.

(285 1—3) **Obwieszczenie.**

No. 4616 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 27 złr. z odsetkami 6% od dnia 23. Sierpnia 1870 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 3 złr. 94 ct. kosztami egzekucyj 4. zł. 44 ct. 11 złr. 35 ct. 2 zł. 34 ct. i 9 złr. 87 ct. w. a. jako też poprzedniemi kosztami licytacyjnemi 3 zł. 52 ct i niniejszemi w umiarkowanej kwocie 3 złr. 62 ct. przyznanemi, rozpisuje Sąd powowną sprzedaż domu, stodoły, pola i łąk pod Nr. 65 64 Ilka Grendy protokołem z dnia 9. Stycznia 1873 l. 216 opisanej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumena, i w tym celu tylko jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu t. j. poniżej ceny szacunkowej a to na dzień 16. Lutego 1874 o godzinie 11. rano rozpisuje, na którym realność ta pod warunkami uchwałą z dnia 22 Sierpnia 1873 l. 2728 zastrzeżonemi, sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 30 Grudnia 1873.

(286 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr 4617 ciw. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 10 złr. 60 ct. wa. z odsetkami 6% od dnia 23. sierpnia 1870 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 2 złr. 94 ct. kosztami egzekucyi 4 złr. 44 ct. 11 złr 35 ct. 2 złr. 34 ct. i 10 złr. 28 ct. również kosztami licytacyjnemi 3 złr. 52 ct. i niniejszemi w umiarkowanej kwocie 3 złr. 62 ct. przyznanemi, rozpisuje sąd przymusową sprzedaż realności pod nr. 65 w Uhercach niezabitowskich własnych Jędrucha Grendy protokołem z dnia 20. stycznia 1873 l. 195 opisanej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumena, i w tym celu tylko jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu t. j. poniżej ceny szacunkowej a to na dzień 16. lutego 1874 o godzinie 11 zrana się ustanawia, na którym realność ta pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 24. sierpnia 1873 l. 2729 poszczególnionemi, sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 30. Grudnia 1873.

(287 1—3) **Kundmachung.**

Z. 271. Aus der Hersch Barach'schen Ausstattungsstiftung ist ein Betrag von 246 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihren Gesuchen ein gehörig legalisirtes Sitten und Dürftigkeitszeugniß dann den Geburtsschein anzuschließen und wenn sie die Betheilung aus den Titel der Verwandschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach durch Vorlage eines mit dem Originalgeburts- und Trauungsscheine oder den gehörig legalisirten Matriken-Auszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist dieses durch die Bestättigung der kompetenten politischen Behörde nachzuweisen und die Verwandschaft in diesem Falle, durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemten ausgefertigte Zeugniße darzuthun.

Die so belegten Gesuche sind bis Ende März 1874 bei der k. k. Statthalterei zu überreichen.

Wien, den 8. Jänner 1874.

(288) **Edykt.**

Nr. 614 cyw. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy wiadomo czyni, że zezwolono odnośnie do dozwolonego

tutejszemi uchwałami z dnia 9. września r. 1869 l. 10642 i 27 grudnia 1871 l. 15632 wpisania firmy filii banku hipotecznego w Tarnopolu w rejestr handlowy dla firm spółkowych na zapisanie w 5 rubryce rejestru handlowego, że tę firmę oprócz protokołowanych firmantów to jest PP. Egmonta Becht i Wilhelma Landau, tudzież Dyrektorów głównego zakładu Dr. Józefa Kolischer, Władysława Rieger, Maurycego Lazarus i Roberta Hefern, także P. Ignacy Brand jako prokurysta kollektywnie z każdym z wyż wymienionych prowadzić będzie, Ignacy Brand będzie podpisywał "pp. Brand".

Tarnopol dnia 21. stycznia 1874.

(292 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14642/73 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż na prośbę galicyjskiej kasy oszczędności celem ściągnienia resztującej jej wierzytelności 2073 zł. 90 kr. w. a. z odsetkami 5% od 2. Grudnia 1872 bieżącemi, rozpisuje dozwoloną uchwałą c k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 14. Sierpnia 1861 do l. 26385 przymusową licytacyę dóbr Procisne w dawnym obwodzie Sanockim położonych według Dom. 357 pag. 7 n. 16 haer. p. Teodora Heneczek własnych, w jednym terminie t. j. na dniu 9. Marca 1874 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym odbyć się mającą pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 30.757 złr. 44 ct. w. a. sądowem oszacowaniem wyprowadzona. Gdyby jednak ceny tej nikt z licytujących nie ofiarował, natenczas dobra te nawet niżej ceny wywołania sprzedane będą.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie, kwotę 3075 zł. w. a w gotówce książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, listach zastawnych galicyj. stanowego towarzystwa kredytowego lub obligacyach indemnizacyjnych, papiery wedle ostatniego w gazecie Lwowskiej notowanego kursu rachując jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, który zakład najwięcej ofiarującemu zatrzymany, innym zaś licytantom zwrócony zostanie.

3. Najwięcej ofiarujący obowiązany jest, w przeciągu dni 30. po doręczeniu mu do rąk własnych lub do rąk jego pełnomocnika uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, jednę trzecią część ceny kupna z wliczeniem zakładu w gotówce, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności do depozytu sądowego złożyć, zaś resztujące dwie trzecie ceny kupna z obowiązkiem płacenia odsetków 5% półrocznie z góry od dnia odebrania fizycznego posiadania licząc, w stanie biernym kupionych dóbr zabezpieczyć.

4. Skoro kupiciel trzeciemu warunkowi licytacyjnemu zadosyć uczyni, wydany mu zostanie dekret własności do kupionych dóbr, on w fizyczne posiadanie wprowadzono i na swój koszt za właściciela tych dóbr intabulowany, wszystkie zaś długi hypoteczne z wyjątkiem tych, któreby według 6. warunku licytacyi na siebie przyjąć miał, z kupionych dóbr wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

5. Nabywca ma resztę ceny kupna w przeciągu dni 60 po prawomocności tabeli płatniczej do sądu złożyć. lub wykazać że wierzycieli w cenie kupna objętych zaspokoił lub też takowi pretensye swoje na dalej u niego nadal pozostawiają.

6. Kupiciel obowiązany będzie, długi na dobrach hypotekowane w miarę ofiarowanej ceny kupna na się przyjąć, jeżeliby który wierzyciel swojej pretensyi z powodu umówionego może terminu wypowiedzenia przyjąć niechciał.

7. Kupiciel obowiązany jest, należytość za przeniesienie praw własności sam bez regresu do ceny kupna spłacić.

8. Gdyby kupiciel któregokolwiek z powyższych warunków niedopełnił, tedy na jego koszt i niebezpieczeństwo powtórną licytacyę rzeczonych dóbr w jednym terminie rozpisze się na którym takowe za jaką bądź cenę sprzedadzą się, a wiarołomny kupiciel za wszelką z tąd wynikłą szkodę, nie tylko złożonym zakładem, lecz całym swoim majątkiem odpowiadać będzie.

9. Kupiciel obowiązany jest przy ukończeniu licytacyi pełnomocnika w Przemyślu zamieszkałego wskazać, któremu wszystkie przyszłe uchwały z tym skutkiem doręczy się jak gdyby to do rąk własnych nastąpiło.

10. Względem podatków odseła się chęć kupienia mających do urzędu powiatowego w Lutowiskach, zaś extrakt tabularny i akt ocenienia wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony i wierzycieli tabularnych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, z miejsca pobytu zaś niewiadomych lub tych którymby niniejsza uchwała i przyszłe uchwały ehzekucyjne, albo wcale nie albo wcześnie przed terminem z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 20. listopada 1873 ze swemi pretensyami do tabuli weszli, do rąk kuratora w osobie p. adw. Dra Waygarta z zastępstwem p adw. Dra. Blumenfelda postanowionego i przez edykta.

Przemyśl dnia 17 Grudnia 1873.

(293) **Edykt.**

Nr. 1838. C. k. Sąd krajowy do spraw karnych w Krakowie orzekł pod dniem dzisiejszym, że treść artykułu pod napisem: „Działalność sejmu" umieszczonego w nrze 17. dziennika „Kraj" z dnia 22. Stycznia 1874. w Krakowie wychodzącego, istotę czynu występku z §. 300 k. k. i art. III. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862. nr. 8 Dz. P. P. stanowi, przeto dalsze rozpowszechnienie wyżwzmiankowanego artykułu zakazuje się.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd krajowy karny jako Sąd prasowy.

Kraków dnia 27 Stycznia 1874.

(294 1—3) **Edykt.**

Nr. 1516 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jana Poraj Katerla, że przeciw niemu w dniu 16. Stycznia 1874 l. 1516 Manases Karmel jako żyrataryusz Izraela Markina na zasadzie wexlu z dnia 25. Września 1873 na 245 rubli srebrem opiewającego w dniu 7. Października 1873 płatnego, wniósł pozew, w załatwieniu którego p. Janowi Poraj Katerli polecono, by jako wystawca sumę wexlową 245 rubli z procentem po 6% od dnia 8 października 1873 i kosztami sądowemi 9 złr. 97 ct w a. posiadaczowi wexlu Menasesowi Karmel w 3 dniach pod rygorem exekucyi wexlowej zapłacił lub w tym czasie zarzuty swe wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Poraj Katerli wiadomem nie jest przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Jana Poraj Katerli na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Lisowskiego dodając mu zastępcę adw. Dr. Kaufmanna kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 23. Stycznia 1874.

(295 1—3 **Edykt.**

Nr. 145. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Jonę Schapira, że przeciw niemu Tarnopolska filia c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. z pu., w skutek czego przeciw niemu nakaz zapłaty tusądową uchwałą z dnia 12. Listopada 1873. do l. 14807. wydany został, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Akselrada z zastępstwem pana adw. Dr. Weissteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się przeto pozwanego Jonę Schapira, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21. Stycznia 1874.

(296 1—3) **Edikt**

Z. 6253. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes zu Grodek wird der abwesende und unbekannten Aufenthaltes sich befindende Franz Kammer hiemit verständiget, daß für ihn behufs Zustellung des Urtheiles vom 27. December 1872 z. Z. 7824 so wie der klägerischen Apellationsbeschwerden in der Rechtssache des Benjamin Alter gegen denselben wegen Zahlung von 186 fl., 250 fl. und 2:8 fl ö. W. sMG. der Ortsrichter von Weissenberg Nikolaus Pies zum Curator ernannt und selber mit der Aufforderung vorgeladen wird, bei der Tagfahrt am 4. März 1874 um 10 Uhr V M. entweder persönlich zu erscheinen und Appellationseinrede anzubringen oder einen anderen Vertretter dem Gerichte namhaft zu machen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Grodek, 22. November 1873.

(298 1—3) **Edykt.**

No. 234 III. 5254. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi ugody sądowej z dnia 27 Czerwca 1873 do l. 2363 celem wydobycia połowy kosztów spornych w kwocie 5 złr. w. a. tudzież przyznanych kosztów egzekucyjnych 2 złr. $79\frac{1}{2}$ ct., 1 złr. 40 ct. 1 złr. 47 ct. i 2 złr. 70 ct. w. a. od Marcina Partyki, odbędzie się w kancelaryi sądowej na dniu 17. Lutego i 17. Marca 1874 o godzinie 10. przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wiejskiej z 4 Zagonów gruntu składającej się, na Dąbrówkach zwanej, a w Niepołomicach pod Nr. 1 położonej. Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 30 złr. a wadyum przez licytantów złożyć się mające 3 złr. — Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 26. Stycznia 1874.

(299 1—3) **Ogłoszenie.**

No. 3162. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu podaje się do publicznej wiadomości, iż na skutek prośby egzekucyę popierającego Abrahama Gängera z Wiśnicza de pr. 28. Października 1873 l. 3162 dozwoloną została celem zaspokojenia wywalczonej należytości 67 złr. a. w. wraz z przyznanemi kosztami egzekucyi 2 złr. 2 ct. i 1 złr. 46 ct. jak niemniej dalszemi kosztami egzekucyi 2 złr. 2 ct. i 5 złr. 96 ct. w. a. po przeprowadzeniu pierwszych dwóch stopni egzekucyi III. stopień egzekucyi to jest egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 57 w Starym Wiśniczu położonej egzekutów Jana i Maryanny Bugajskich własnej, według protokołu z 4 Marca 1873 de pr. 7 Marca 1873 l. 681 egzekucyjnie zajętej, a według protokołu z dnia 21. Sierpnia 1873 do l. 2445 egzekucyjnie oszacowanej, z domu pod l. 57 w Starym Wiśniczu i z gruntu 5 morgi $314\frac{1}{2}$ □ pod tymże samym numerem w Starym Wiśniczu położonego się składającej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w szacunkowej wartości 483 złr. 62 ct. w. a., i do uskutecznienia tej czynności egzekucyjnej wyznacza się 3 terminy w tutejszym sądzie mianowicie na 25. Lutego 1874. na 1. Kwietnia 1874 i na 6. Maja 1874, każdą razą o godzinie 10 rano, na których pomieniona sprzedaż według przepisu prawa, na pierwszym i drugim tylko za cenę szacunkową, na 3. zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

W resztę warunków licytacyi jako też w akt zajęcia i oszacowania tej realności w tutejszym sądzie wglądnąć, lub takowe w odpisie podjąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 31. Grudnia 1873.

(253 3—3) **Edict.**

Z. 24892. Vom Czernowitzer k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der der Pauline v. Zotta gegen Johann Emanuel Draginicz zustehenden Forderungen von 5000 fl. CM. oder 5250 fl. ö. W. sammt 5% Zinsen seit 20. November 1863, der Gerichtskosten pr 25 fl. 17 kr. und 36 fl. 68 kr. der Exekutionskosten von 3 fl. 87 kr., 4 fl. 87 kr. ö. W, sowie der hiemit zuerkannten weitern Exekutionskosten mit 213 fl. 32 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Johann Emanuel Draginicz gehörigen und exekutiv abgeschätzten Gutsantheile von Babin et Stefanowka laut Dom. tom XX pag. 439 ad Nr. Enh. 6203 1829 Dom tom. XXIV pag. 459 ad Nr. Exhib. 3638 855 mit Rücksicht auf die Bestimmungen des Hofdekretes vom 25. Juni 1824 Nr. 2017 an zwei Terminen und zwar des 26. Februar 1874 und des 26. März 1874 jedesmal um 10 Uhr Vorm. bei diesem k. k. Landesgerichte jedoch nur über oder doch wenigstens um den Schätzungswerth veräußert werden wird

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 30365 fl. 60 kr. ö. W. angenommen. — Als Vadium sind 3040 fl. ö. W. baar oder in öffentlichen Staatspapieren nach dem letzten ämmtlich notirten Courswerte zu erlegen.

Der Tabularextrakt dieser Entität sowie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur dieses Gerichtes eingesehen werden.

Hievon werden alle jene Hypothekargläubiger, welche später an die Gewähr der zu veräußernden Gutsantheile gelangen würden oder denen der Feilbiethungsbescheid überhaupt nicht oder aus was immer für einem Grunde nicht zu rechter Zeit zugestellt werden sollte, mit dem Beisatze verständigt, daß für sie Hr. Adv. Dr. Kiesler mit Substituirung des Hr. Adv. Dr. Rechenberg zum Curator bestellt worden ist.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Czernowitz, den 27. Dezember 1873.

(352 3 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2834. C. k. Sąd powiatowy Wieliczka podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia wywalczonej przez Wojciecha i Maryannę Kucharskich z Dobranowic, przeciw spadkobiercom po Bartłomieju Kubiku z Zabłocia kwoty 500 złr. z p. n. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności rustykalnej pod nr. 6/7 w Zabłociu powiatu Wielickiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 28. Lipca 1871 zastawniczo opisanej, zaś pod dniem 25. Lipca 1873 na kwotę 1040 zł. oszacowanej.

W powyższym celu wyznacza się trzy termina t. j. na dzień 16. Lutego 1874, 16. Marca 1874 i na dzień 18. Kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 10 z rana z tem, że sprzedać się mająca realność, na pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Chęć kupienia mający, mają przed licytacyą złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 104 zł. gotówką, lub w papierach wartościowych wedle kursu giełdowego z dnia licytacyi. Wadyum to najwięcej ofiarującego zatrzymanem zostanie na zabezpieczenie dotrzymania warunków licytacyjnych, zaś reszcie licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem.

Resztę warunków licytacyjnych, jak również protokoła zajęcia i oszacowania sprzedać się mającej realności, można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 11. Grudnia 1873.

(261 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr 1. Wydział Samborskiej Izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości spis adwokatów z końcem r. 1873 w liście Samborskiej Izby wpisanych:

I. z siedzibą w Samborze:

Dr. Budzynowski Ignacy,
„ Ehrlich Szymon,
„ Kohn Jakób,
„ Pawliński Karol,
„ Wołosiański Bazyli,
„ Witz Leon.

II. Z siedzibą w Drohobyczu:

P. Dobrucki Karol,
Dr. Wohllerner Marek,
„ Wolski Władysław.

III. z siedzibą w Stryju:

Dr. Baczyński Hilary,
P. Błoński Alexander Biberstein,
Dr. Fruchtman Filip.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor 2 stycznia 1874.

(246 3—3) **Edykt.**

Nr. 29805 C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż w drodze dalszej exekucyi aktu notaryalnego z daty Kraków 6. Lutego 1872 celem zaspokojenia sumy 5000 zł. w. a. z procentem 15% od dnia 1. Lutego 1872 kary konwencyonalnej 200 zł. w. a. tudzież kosztów już przyznanych 9 zł. 26 ct., 4 zł. 37 ct., 6 zł. 37 ct., 4 zł. 87 ct., w. a. niemniej dalszych kosztów exekucyjnych obecnie w kwocie 61 zł. 91 kr. w. a. się przyznających dozwala na rzecz Wolfa Schönbergera egzekucyjnej sprzedarzy przez publiczną licytacyę realności pod L. 77 Dz. VI 297 Gm. VIII w Krakowie położonej według ks. gł. Gm. VIII vol. nov. 4 pag. 548 n. 15 haer. Józefa Korwina Brzostowskiego własnej w trzech terminach pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w 3. terminach to jest na dniu 26 Lutego 1874 26. Marca 1874 i 23. Kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 10. rano w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

II. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 17353 zł. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych 2 terminach sprzedaną być nie może na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

III. Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej 5% ceny szacunkowej w kwocie 867 zł. i to bądź w gotówce, lub też w obligacyach indemnizacyjnych, lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego Galicyjskiego wedle kursu na dniu licytacyi notowanego.

IV. W dniach 14 po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej winien będzie nabywca złożyć 1/3 część ceny kupna w razie chęci z wliczeniem złożonego wadyum do depozytu sądowego, pozostałe zaś 2/3 części wspomnionej ceny kupna winien będzie nabywca w 30 dni po doręczeniu mu tabeli płatniczej w sądowym depozycie złożyć.

V. Po złożeniu pierwszej raty ceny kupna zostanie nabywca bezzwłocznie w fizyczne posiadanie kupionej przez się realności wprowadzonym i do tego czasu wszystkie podatki, powinności gminne ciążary publiczne i wszelkie niebezpieczeństwa do niego należeć będą.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze Sądu krajowego.

O czem zawiadomienie otrzymuje obie strony tudzież Expozytura c. k. Prokuratoryi skarbowej w Krakowie imieniem wysokiego skarbu. Magistrat głównego miasta Krakowa Anna Barbara Alexandra i Nadzieja Rożen, Elenora Boznańska, Józef Kallmann, Eliasz Lemberger, Wolf Prager, Rachel Horowitz, Süssmann Pelz, Berisch Auerbach, Jeruchim Bazes, Mojżesz Schneider, Leib Offen, Pinkas Obstfeld i wszyscy wierzyciele którzyby po dzień 12. Października 1873 na hipotekę sprzedać sią mającej realności weszli, lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę zapóźno lub wcale doręczoną być nie mogła na ręce kuratora który się niniejszym w osobie adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr. Blatteisa ustanawia i przez edykta.

Kraków, 31. Grudnia 1873.

(324 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 63. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Henryk Starzewski wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 31. stycznia do l. 63 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów dnia 31. stycznia 1874.

(257 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 5132. C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że Józef Kotelinek, gospodarz z Buska w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z dnia 12. Marca 1873 L. 1416. za marnotrawcę uznanym, i dlań kurator w osobie Jakuba Jankowskiego z Wolan ustanowionym został.

Z c. k. Sądu powiatowego
Busk dnia 13. Listopada 1873.

(259 3—3) **E d y k t.**

Nro. 13.431. Ces. król. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie sumy wekslowej 3700 złr. z pn. p. Karolinie Warzecha od Izaaka Singera należnej odbędzie się w tymże Sądzie na dniu 9. Marca 1874 o godzinie 10. przed południem, egzekucyjna licytacya należącej przedtem do Izaaka Singera jednej trzeciej części realności w Przemyślu pod l. k. 194. w mieście położonej, obecnie w całości własność Przemyskiej gminy wyznaniowej izraelickiej, pod warunkami ułatwiającemi uchwałą tegoż Sądu z 5. Lutego 1873 do L. 14123. już ustanowionemi i w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej z dnia 27. Lutego 1873 d. i 4. Marca 1873, Nr. 48, 50 i 52 już ogłoszonemi.

O czem tych wierzycieli pomienionj realności, którzyby po dniu 20. Października 1871 do tabuli weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiejbądź przyczyny, wcześnie doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego już poprzednio kuratora p. adwokata Dr. Łużeckiego zawiadamia się.

Przemyśl dnia 27. Grudnia 1873.

(266 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3580. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 20go Stycznia 1874 przy firmie: „Bank krajowy galicyjski we Lwowie“, do rejestru firm spółkowych zaciągnięto, że rozwiązanie tegoż towarzystwa akcyjnego z dniem 1. Grudnia 1873 nastąpiło, dalej, że firma nadmienionego banku opiewać będzie: „Bank krajowy galicyjski w likwidacyi“ następnie, że likwidatorami wybrani zostali pp. dr. Tomasz Rayski, Samuel Klärmann, Zdzisław Marchwicki, Józef Reitzenheim i dr. Władysław Balko, nakoniec, że dotyczące akta i dokumenta zaopatrzone muszą być dwoma podpisami likwidatorów.

W myśl ostatniego ustępu art. 243 ustawy handl. wzywa się wierzycieli Banku nadmienionego. ażeby się tamże w przeciągu trzech miesięcy od dnia 15. Stycznia 1874 licząc, zgłaszali.

Lwów, dnia 23. Stycznia 1874.

(335 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 194/pr. W obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie jest do obsadzenia kilka posad inspektorów podatkowych w IX klasie rangi z poborami podług kategoryi przypadającemi.

Ubiegający się o jednę z tych posad wykazać się winni z odbytych nauk prawniczych i złożonego egzaminu praktycznego. Ze strony kompetentów, studyów jurydycznych nie posiadających, wymagane jest wykazanie się ze złożonego egzaminu dla inspektorów podatkowych przepisanego tudzież z nabytego w czynnościach wymiarowych służby podatkowej gruntownego wykształcenia.

Podania wnieść należy w ciągu trzech tygodni w przepisanej drodze urzędowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 29. stycznia 1874.

(251 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

No. 151 W celu nadania dziesęiciu posad asystentów oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym, o rocznej płacy po 700 zł. i dodaktu aktywalnym po 100 zł. tudzież z prawem do dodatków pięcioletnich po 50 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci o te posady winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do końca lutego b. r. i w takowych wywieść się ze swego ogólnego i szczegółowego uzdolnienia, mianowicie zaś wykazać że 40 lat wieku nieprzekroczyli i złożyć dowody ukończenia 6. klasy gimnazyalnej albo szkoły realnej, lub też akademii handlowej w zakładzie upoważnionym do wydawania świadectw ważnych na całe państwo, tudzież dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej, nadto wykazać przynajmniej jednoroczną zadowalniającą praktykę w zawodzie rachunkowym lub kasowym, a nakoniec oświadczyć czyli, w jakim stopuiu i z którym urzędnikiem krajowym są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Kandydaci zostający w służbie publicznej winni wnieść podania swe za pośrednictwem przełożonej sobie władzy.

Do służby krajowej nowo wstępujący urzędnicy otrzymują nominacyę na stałą posadę dopiero po upływie roku i to w tym tylko wypadku, jeżeli w ciągu tego czasu odpowiedzą wszelkim wymaganiom służby.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 11. stycznia 1874.

(341 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9176. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż $1/5$ części realności pod l. 232/269 w Białej położonej, Karola Gizickiego własnością będącej, rezolucyą z dnia 27. lipca 1873 l. 4823 w celu zaspokojenia wierzytelności M. Grossera w kwocie 300 złr. rozpisana ponownie w dniu 16. lutego 1874 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyzszej daty w „Gazecie Lwowskiej“ objętemi z tą odmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 16. grudnia 1873.

(301 3—3) **K o n k u r s.**

Nr. 9. Opróżnione są posady c. k. Notaryusza w Sokołowie i Ulanowie.

Wzywa się ubiegających o te posady, aby swoje podania wedle przepisów ułożone w przeciągu sześciu tygodni rachując od trzeciego umieszczenia niniejszego konkursu w urzędowej gazecie lwowskiej do c. k Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Tarnów dnia 27. stycznia 1874.

(308 3—3) **K o n k u r s.**

Nr. 140 prez. Na posadę c. k. adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu w IX randze, z połączoną z tą rangą płacą systemizowaną wraz z dodatkiem aktywalnym a względnie na opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14. dniowym licząc od 3 ogłoszenia tego konkursu w gazecie lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
W Nowym Sączu dnia 27. stycznia 1874.

(254 3—3) **K o n k u r s.**

Nr. 98. prez. C. k. Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę c. k. radcy krajowego przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym z rangą VII. klasy z odpowiednią tej randze płacą i dodatkiem aktywalnym. Ubiegający się o tę posadę winni swe podania w przepisanej drodze do tutejszego c. k. Prezydyum w terminie 14. dniowym licząc od ostatniego ogłoszenia w gazecie wiedeńskiej wnieść.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 21. Stycznia 1874.

(267 2—3) **E d y k t.**

Nr. 4133 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na skutek pozwu S. Katz z dnia 20 stycznia 1874 l. 3671 przeciw domowi handlowemu Hulles (Adolf Mojżesz) i Bernfeld (Józef Hersch) nakaz zapłaty wydany został, by sumę wekslową 231 zł. 79 ct. w. a. z 6% odsetkami od dnia 30 stycznia 1871 bieżącemi kosztami sądowemi 11 zł. do rąk powoda żyratariusza S. Katz w trzech dniach pod rygorem wekslowej egzekucyi uiścili, i że dla niewiadomego teraźniejszego z miejsca pobytu pozwanego domu handlowego Hulles et Bernfeld kuratorem p. adwokat Dr. Kornel Hoffmann z substytucyą p. adwokata Dr. Skałkowskiego ustanowiony został.

Lwów, dnia 23. stycznia 1874.

(269 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 528. Na dniu 12. Lutego 1874 odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie za pomocą ofert pisemnych ponowna licytacya publiczna. celem wydzierżawienia Szeszorskiego tartaku skarbowego w państwie Kutskiem na okres trzechletni t. j. od 1. Stycznia 1874 po koniec Grudnia 1876.

Jako roczny czynsz dzierżawy, za tartak budynki mieszkalne i w ogóle wszystkie przyrządy i budowle wodne wyznacza się kwota 400 zł.

Roczny pobór drzewa aż do 9″ grubości w cieńszym końcu w stopach kubicznych wynosi 35000 stóp kub. Cena jednej stopy kubicznej drzewa na pniu przez przedsiębiorcę płacić się mającego, wynosi 6 ct., zaś złożyć się mające poręczne w gotówce lub papierach wartościowych 300 zł.

Chęć mający licytowania mają wnieść swe oferty pisemne do Prezydium c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do 6 godziny wieczór 11. Lutego 1874.

W tych ofertach należy ofiarowaną cenę za kupno drzewa wedle odsetek powyższych cen jednej stopy kubicznej. niemniej cenę dzierżawną za użycie tartaków i należących do tegoż budynków nietylko w cyfrach ale i słownie dokładnie wypisać, nie robiąc w tem oświadczeniu żadnych zastrzeżeń, jak tylko uwagę, że oferent wszystkie w protokole licytacyjnym poszczególnione warunki bez zastrzeżeń przyjmuje.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszej c. k. Dyrekcyi lub też kancelaryi c. k. zarządu lasowego w Szeszorach.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.
Bolechów, dnia 19. Stycznia 1874.

(271 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 882. Samborski c. k. Sąd obwodowy w sprawach handlowych podaje do wiadomości, że w roku 1874 zamieszczać będzie ogłoszenia wpisów do rejestrów handlowych w dziennikach urzędowych Gazety lwowskiej i Gazety wiedeńskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 20. Stycznia 1874.

(272 2—3) **E d y k t.**

No. 20422. C. k. Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, iż w dniu 4. Lutego 1872 w zakładzie obłąkanych w Bernie umarła Teresa Bacci rodem z Florencyi. Gdy sądowi są niewiadome osoby którymby do spadku po tejże prawa przysługiwały, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiejkolwiek przyczyny pretensye do spadku rościli, aby swe prawa w przeciągu trzech miesęcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tymże Sądzie zgłosili w przeciwnym razie spadek wydanym będzie władzom włoskim. Również wzywa się wierzycieli spadku tegoż aby w tutejszym Sądzie celem zgłoszenia i wykazania owych pretensyi w dniu 9. Maja 1874 o godzinie 10. zrana się stawili, albo do tegoż dnia podania wnieśli, inaczej gdyby spadek w skutek wypłat objawionych należytości wyczerpany został, utracą niezgłaszający się wierzyciele roszczenia do tegoż chybaby takowe zastawem ubezpieczone mieli.

Kraków dnia 30. Grudnia 1873.

(274 2—3) **E d y k t.**

Nr. 31802 C. k. Sąd krajowy krakowski niniejszem wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Konika z Czułowa który w miesiącu Marcu 1873 popłynął jako flisak na tratwach Wisłą z Krakowa do Gdańska, następnie w tymże samym miesiącu miał zachorować na cholerę, umrzeć na tratwach i pochowany miał być na wyspie Wisły w okolicach pod wioską Sulejów w Królestwie Polskiem, ażeby o swojem życiu i miejscu pobytu w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego wezwania w gazecie lwowskiej udzielił wiadomości c. k. Sądowi krajowemu krakowskiemu lub ustanowionemu dla siebie kuratorowi p. adw. Dr. Feliksowi Nowakowi w Krakowie, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu c k. Sąd krajowy przystąpi do uznania go za zmarłego.

Kraków, dnia 31. Grudnia 1873.

(279 2—3) **E d y k t.**

Nr. 11422 C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Abrahama Jakielowicza i Izaka Chasela a wrazie tychże śmierci co do nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców, iż przeciw nim Izak Dziewiętnik w dniu 21. Grudnia 1873 do L. 11422 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod N. tab. 193 w folwarkach wielkich prawa zastawu kaucyi za wstyd i szkody na rzecz Abrahama Jakielowicza intabulowanej wniósł, i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 4. Marca 1874 o godz. 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata krajowego p Dra Ornsteina wzywa się pozwanych, by albo sami na terminie stanęli, lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tychże kuratorowi udzielili, lub też innego obrońcę sądowi zamianowali w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użyli, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 2. Stycznia 1874

(275 2—3) **E d y k t.**

No. 32462. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. X. Jana Drobicha a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu pod dniem 9. Grudnia 1873 do l. 32462 p. Franciszka Świerczewska o extabulacyę sumy 2100 złp. z pn. ze stanu biernego realności l. 32 i 33 kat 38 Gm. XVI Pisary w Radwanowicach położonej Bętkowszczyzna zwanej, wniosła pozew w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 8 kwietnia 1874 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, a względnie tegoż spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego ustnego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił. wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 16. Stycznia 1874.

(276 2—3) **E d y k t.**

Nr. 33496 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów Pawła Górniaka t. j. Pawła, Jerzego, Józefa Górniaków, Zuzannę z Górniaków Haraszowską, Maryę, Ewę i Helenę Górniaków, że przeciw nim sukcessorowie Henryka Fihauser t. j. Wanda Habicht i Eleonora Fihauser o ekstabulacyę sumy 4000 zł. i 16.700 zł. m k. z pn. ze stanu biernego części dóbr Gdowa, wnieśli pod dniem 20. Grudnia 1873 do l. 33496 pozew w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 8. kwietnia 1874 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich, tutejszego adw. Dra. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr Stycznia kuratorem nie obecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, dnia 16. Stycznia 1874.

(277 2—3) **E d y k t.**

No. 34589. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Grünbauma a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu p. Franciszka Świerczewska o extabulacyę prawa zastawu dla dzierżawy całej propinacyi za czas od 1. Stycznia 1841 do 1. Stycznia 1847 ze stanu biernego realności Nr. 31 i 33 kat. 38 w Radwanowicach położonej Bentkowczyzna zwanej sub praes. 31. Grudnia 1873 do l. 34589 wniosła pozew w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 8 Kwietnia 1874 wyznaczonym został.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego a względnie tegoż spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Dr Lisowskiego z substytucyą adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego ustneg w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł. w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 16. Stycznia 1874.

(356 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3765. W celu zabezpieczenia budowy tamy faszynowej X. Y. na Wiśle pod Chwałowicami w cenie fiskalnej 4457 złr. 31^1_2 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie tarnobrzezkiem na dniu 27. lutego 1874 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 28. stycznia 1874.

(278 2—3) **Obwieszczenie.**

No. 26354. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Tadeusz Górski przeciw Tekli z Przetockich Dydyńskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, lub tejże nieznanym spadkobiercom, tudzież przeciw spadkobiercom ś. p. Salomei z Ramultów Zajkowskiej, Franciszkowi Dyonizemu 2 imion, Stanisławowi Erazmowi 2 imion, Kasprowi Melhiorowi Baltazarowi 3 imion, i Tekli Zajkowskim, z miejsca pobytu niewiadomym, lub tychże nieznanym spadkobiercom o uznanie wierzytelności 4500 złp. i 4500 złp. na rzecz Tekli z Przetockich Dydyńskiej w stanie biernym części dóbr Czermna, Wola Czermińska zwanej rel. nov. 59. pag. 192. n. 1 i 2 on. wraz z nad-

ciężarem 4005 złp. na rzecz masy pupilarnej Salomei z Ramultów Zajkowskiej oblig. nov. 104. pag. 156. n. 1. on. zaintabulowanych za zgasłe przez najdłuższe zadawnienie pod dniem 30. Grudnia 1873 do l. 26354, — skargę wniósł i o pomoc sądową prosił w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 6. Lutego 1874 o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adw. Dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. Dr. Forysta, na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 8. Stycznia 1874.

(280 2—3) **Konkurs**

Nr. 2310. Posada ekspedyenta pocztowego w Wielopolu skrzyńskiem powiat Ropczyce.

Za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. dotacya roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 złr., dalej ryczałt roczny w kwocie 480 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych między Wielopolem skrzyńskiem a Ropczycami i roczny ryczałt 600 zł. za posłańcze jazdy migdzy Wielopolem a Frysztakiem.

Udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów, dnia 25. Stycznia 1874.

(258 2—3) **Edykt.**

Nr. 13675 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 23. Września 1873 do l. 61298 rozpisuje dozwoloną uchwałą c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 23. Września 1873 l. 61298 przymusową publiczną sprzedaż dóbr Stubno będących własnością p. Władysława Janickiego jak Dom. 210 pag. 239 n. 11 i 12 haer. i dom 210 pag 245 n. 17 haer. położonych w dawnym obwodzie Przemyskim powiatu Jarosławskiego na zaspokojnie sumy 95,016 zł. 91 kr. w. a. w srebrze wraz z procentami 5% od sta od 1. Kwietnia 1872 bieżącemi, tudzież procentów zwłoki po 6 od sta a to od pietnastej raty w ilości 256 zł. 13 ct. od dnia 14 Września 1872 od szesnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Kwietnia 1872 od siedmnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Października 1872 i od ośmnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Kwietnia 1873 bieżących aż do dnia wypłaty, dalej kosztów sądowych i egzekucyjnych a względnie ustanowionej na pokrycie tych kosztów kaucyi w sumie 1000 zł. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. powszechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu i wyznacza tym celem trzy termina a to na dzień 16. Lutego 1874 16. Marca 1874 i 20 Kwietnia 1874 każdego razu o 10. godzinie przed południem. Powyższa licytacya odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi są dobra Stubno wedle Dom. 210 p. 239 n. haer. 11 i 12 tudzież p. 245 n. haer. 17 na rzecz p. Władysława Janickiego zaintabulowane, z wszelkiemi przynależytościami i prawami z jakiemi rzeczony właściciel takowe posiadał i posiadać miał prawo.

2. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzielaniu pożyczki przez c. k. uprzyw. powsz. austr. zakład kredytowy ziemski przyjęta w sumie 220.000 zł. w srebrze.

Dobra te sprzedane będą w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania, w trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nigdy niżej jak za cenę 120.000 zł. w. a.

3. Każdy z licytujących, z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których pretensye pierwszą połową ceny wywołania są pokryte, winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania bądź w gotówce, bądź w papierach państwowych, bądź w listach zastawnych c. k. uprzyw. powszech. austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego jako zadatek zatrzymanem i temuż w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie w 30. dniach od dnia doręczenia mu uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej licząc, przed sądem wykazać się, że wierzytelność c. k. uprzyw. powszech. austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu z procentami i podrzędnemi należytościami, o ile takowa w cenę kupna wchodzi, temuż zakładowi kredytowemu bezpośrednio wypłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości zezwolenie tego instytutu pozostawienia reszty wierzytelności przy hypotece dóbr, uzyskał. Suma przez najwięcej ofiarującego c. k. uprzyw. powszech. austryackiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu bezpośrednio w gotowiźnie wypłacona, jako na rachunek ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu złożonego wadyum, należytości powyższemu zakładowi kredytowemu rzeczywiście zapłaconej, lub na rachunek ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej wypadnie, winien nabywca w ciągu 30. dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hypotecznych ustanawiającej bądź do sądu w gotowiźnie, bądź też według postanowienia sądu zapłacić a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 6% półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać. Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu całą resztującą cenę kupna z procentami jeszcze przed wydaniem tabeli płatniczej do depozytu sądowego złożyć. Obowiązki na tych dobrach wedle n. on. 13. 18. 173. i 176 intabulowane, które jako ciężary gruntowe przy hypotece dóbr pozostać mają, ma najwięcej ofiarujący bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć. Jeżeli po zaspokojeniu intabulowanych wierzytelności z przynależytościami z ceny kupna jaka przewyżka pozostanie, wypłaci takową nabywca według postanowienia sądu egzekutowi

6. Skoro najwięcej ofiarujący wykaże przed Sądem, że 4 warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie, jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4 warunku dokonane uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr, tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą. Po dopełnieniu wszelkich warunków licytacyjnych i po prawomocności uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, wydanym będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności z mocy którego tenże za właściciela nabytych dóbr zaintabulowanym zostanie, przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem tych, któreby przez c. k. uprzyw. powszech. austr. zakład kredytowy ziemski, lub innych wierzycieli przy hipotece dóbr pozostawione były, nareszcie z wyjątkiem wyżej poszczególnionych ciężarów gruntowych wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

7. Wszelkie z przeniesieniem własności z intabulacyą i extabulacyą tudziez z podziałem ceny kupna połączone koszta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8. W razie nie dopełnienia którego-kolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami według pierwszeństwa tabularnego użytem będzie a nadto dobra te na żądanie wierzycieli hipotecznych jakoteż dłużnika w drodze relicytacyi — na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, w jednym tylko terminie i nawet niżej minimalnej ceny 120.000 złr. a. w. sprzedane będą nabywca zaś za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody, całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie, niemając do przewyżki gdyby jaka w cenie kupna przy relicytacyi uzyskaną została, żadnego prawa.

9. W razie gdyby te dobra w trzech pierwszych terminach pod niniejszemi warunkami sprzedane być nie mogły, natenczas wyznacza się do wysłuchania wierzycieli hipotecznych względem ustanowienia lżejszych warunków termin na dzień 20 Kwietnia 1874 o godzinie 4. po południu z tym dodatkiem, że niestawających tak uważać się będzie jak gdyby do większości głosów stawających przystąpili.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia Sąd Dyrekcyę c. k. uprzyw. powszechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu i dłużnika p. Władysława Janickiego, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych: C. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, kościołów obrz. łac. i obrz. gr. w Stubnie, funduszu indemnizacyjnego i fundacyi szkoły w Stubnie — spadkobierców Eliasza Pinelesa a mianowicie Adele Fraenkel urodzoną Pineles, Różę Horowitz urodzoną Pineles i Liebę Pineles, dalej p. Sabinę z Luegerów Janickę, Cyprę Drezner, Feigę Zimmer, p. Antoniego Piotrowskiego i p. Dominika Bartnowskiego jako z miejsca pobytu znanych do własnych rąk, nareszcie p. Sabinę z Janickich Staśniewicz, masę spadkową nieobjętą ś. p. Józefa Luegera de Turnfeld, Franciszka Piotrowskiego jako z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież p. Adela Frenkel urodzoną Pineles w Lipsku mieszkającą i tych wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Stubna, którzyby po wydanym dnia 27. Października 1873 wykazie hipotecznym na tychże dobrach jakowe prawa zastawu nabyli, równie jak i tych wierzycieli którymby uchwała rozpisująca licytacyę dóbr Stubna lub dalsze uchwały albo wcale nie, albo też przed terminem licytacyjnym z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być niemogła, do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata krajowego Dr. Skórskiego z zastępstwem p. adwokata krajowego Dra. Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl dnia 3. Grudnia 1873.

(3548 3—3) **Edict.**

Z. 7321. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird auf Grund des Beschlusses des k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 28. August 1873 Z. 12460 im Namen dieses k. k. Oberlandesgerichtes verlautbart, daß in Folge Ansuchens des Johann Orszulak de praes. 5. Jänner 1873 Z. 210 für seine Realität sub Nr. 232 a, 93 n, in Alzen (Halcnów) auf Grund des Vertrages dto Halcnów 29 Jänner 1829 des kreisbehördlichen Erlasses dto Wadowice 20. September 1865 Z. 9184, des Katastralauszuges bezüglich jener Realität des Einantwortungsdekretes dto Biala vom 13. Juli 1870 Z. 4225 endlich der Kaufverträge dto Alzen 22. Juni 1871 und dto Biala 16 Dezember 1871 in den Grundbüchern der Gemeinde Halcnow am 27. November 1873 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala eröffnet und in demselben im Aktivstande Johann Orszulak und zugleich im Passivstande das Pfandrecht für das zur Erhaltung auf der gedachten Realität bestehenden Kapelle bestimmte Kapital pr 50 fl. ö. W. und für die Verpflichtung des Johann Orszulak die 5% Zinsen von diesem Kapitale jährlich zur Instandhaltung dieser Kapelle zu verwenden, eingetragen wurde, daß diese Grundwirthschaft nach dem stabillen Kataster vom J. 1845 die Bauparzellen Nr. 182 und 183 im Flächenmaße von 59□ Klft., worauf sich das Wohngebäude Nr. 232 a, 93 n, und die Kapelle befindet und die Grundparzellen Nr. 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 846, 947, 948, 949, 950 und 951 im Gesammtflächenmaße von 2 Joch 889□ Klafter umfaßt, und von der Süd- West- und Nordseite mit den Grundstücken der Erben nach Thomas Sikel sub Nr. 27 a, 22 n, in Halenow und von der Ostseite mit dem von Janowice nach Biala führenden Gemeindewege gränzt. Zugleich werde zur Richtigstellung dieser Grundbuchseinlage, welche bei dem Bezirksgerichte in Biała eingesehen werden kann, das Verfahren nach § 20 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Nr. 96 RGBl. eingeleitet und werden alle jene Personen a) welche auf Grund eines vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Änderung der in demselben enthaltenen, die Eigentums- oder Besitzverhältniße betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, b) welche schon vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage auf die in demselben eingetragene Liegenschaft oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte, als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, aufgefordert, diesfalls innerhalb drei Monaten d. i. bis zum 27. Februar 1874 so gewiß bei dem Bezirksgerichte in Biala ihre Anmeldung anzubringen, widrigens das Recht auf Geltendmachung der anzumeldeten Ansprüche denjenigen dritten Personen gegenüber verwirkt wäre, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erwarben. Durch den Umstand daß das anzumeldende Recht aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nicht geändert.

Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist oder eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien findet nicht statt.

Biala, 25. September 1873.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.